

OR-I.0002.8.2023

**Protokół nr L/2023
sesji Rady Powiatu w Płocku
w dniu 20 września 2023 r.**

Ad. pkt 1.

L sesję Rady Powiatu w Płocku, w kadencji 2018-2024, która odbyła się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku przy ul. Bielskiej 59 (sala posiedzeń nr 4), otworzył o godz. 10:05 i prowadził do godz. 10:33 Przewodniczący Rady pan Lech Dąbrowski, po czym obradom przewodniczyła Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja.

Przewodniczący Rady poinformował, że Rada Powiatu obraduje stacjonarnie, a obrady te są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Powitał również przybyłych na sesję radnych Powiatu Płockiego i zaproszonych gości oraz stwierdził na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 21 radnych, z 23-osobowego ustawowego składu Rady, co stanowi kworum, przy którym Rada Powiatu Płockiego może podejmować prawomocne uchwały.

Następnie głos zabrał Dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego pan Tomasz Kominek, który w imieniu Samorządu Województwa Mazowieckiego i Marszałka Województwa pana Adama Struzika wręczył panu Andrzejowi Szymonowi Kulińskiemu okolicznościowy medal „Pro Masovia”, jaki został przyznany (na wniosek Starosty Płockiego oraz Przewodniczącego Rady Powiatu w Płocku) temu zasłużonemu samorządowcowi, społecznikowi i człowiekowi sportu za wkład w rozwój i działalność na rzecz regionu.

Uhonorowany medalem pan Andrzej Kuliński nie kryjąc wzruszenia podziękował władzom samorządowym Województwa Mazowieckiego za przyznane odznaczenie i podzielił się krótkimi wspomnieniami ze swojego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego wspominając przy tym osoby, które ukształtowały najpierw jego młodość, jak znakomity zawodnik, trener i nauczyciel Janusz Grzegorzewski oraz ksiądz Andrzej Kondracki, a później, jeśli chodzi o działalność samorządową, były starosta i senator Michał Boszko. Do uczestników obrad skierował też przesłanie, by pamiętali o tym, że najważniejszy w życiu jest człowiek.

Do gratulacji kierowanych pod adresem pana Andrzeja Kulińskiego przyłączyli się również Przewodniczący Rady pan Lech Dąbrowski oraz Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz życząc w imieniu Rady i Zarządu Powiatu kolejnych sukcesów w dalszej aktywności społecznej.

Ad. pkt 2.

Następnie Przewodniczący Rady pan Lech Dąbrowski poinformował zebranych o porządku obrad, jaki został określony w zaproszeniach na sesję Rady Powiatu, tj.:

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja nt. porządku obrad.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Sprawozdania Kierowników Nadzorów Wodnych z działań podejmowanych na terenie nadzorów w 2022 r.
5. Ocena stanu bezpieczeństwa powodziowego w powiecie plockim.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.
7. Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze 2023 r. wraz z analizą opisową z wykonania zadań zrealizowanych przez Starostwo Powiatowe w Płocku finansowanych z dotacji celowych w I półroczu 2023 r.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego (*druk nr 1*),
 - 2) zmian budżetu powiatu plockiego na rok 2023 uchwalonego uchwałą nr 401/XLII/2022 z dnia 21 grudnia 2022 roku (*druk nr 2*),
 - 3) udzielenia pomocy finansowej (*druk nr 3*),
 - 4) uchylenia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze roku budżetowego oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (*druk nr 4*),
 - 5) przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla Powiatu Płockiego do 2030 roku” (*druk nr 5*),
 - 6) ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów w 2024 roku (*druk nr 6*),
 - 7) zmiany uchwały nr 414/XLV/2023 Rady Powiatu w Płocku z dnia 22 marca 2023 r. w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych w roku 2023 na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych w powiecie plockim (*druk nr 7*),
 - 8) pozostawienia bez rozpoznania anonimowej skargi dotyczącej nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie (*druk nr 8*),
 - 9) zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówce oświatowej prowadzonych przez Powiat Płocki (*druk nr 9*),
 - 10) nadania imienia obiektom sportowym wchodzącym w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie (*druk nr 10*),

11) petycji dotyczącej zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności (*druk nr 11*).

9. Sprawy różne;

✓ *w tym m.in. przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.*

10. Zamknięcie sesji.

Z wnioskiem o zmianę porządku obrad wystąpiła pani radna Małgorzata Purcelewska, która wskazując na punkt 8 ppkt 10 wnioskowała o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie nadania imienia obiektom sportowym wchodzącym w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Uzasadniła to tym, że o ile ta uchwała była rozpatrywana na Komisji do Spraw Społecznych i po zasięgnięciu informacji, że jest to na wniosek rady rodziców uczniów szkoły, rady pedagogicznej uznała, że rzeczywiście, jeśli to społeczność szkolna wnioskuje to jak najbardziej tak, ale okazuje się, że dzień przed sesją Rady Powiatu nie nadążała odbierać telefonów, jeśli chodzi o rodziców z tejże szkoły, jednocześnie mieszkańców Wyszogrodu, którzy byli na ileś oburzeni takim szybkim procedowaniem nadania imienia tym obiektom sportowym i bardzo prosili, żeby w ich imieniu wyraziła taką wolę właśnie zdjęcia z porządku obrad czy przeniesienia na inny termin po to, żeby rzeczywiście to nadanie imienia było poparte szerszymi konsultacjami społecznymi. Osoby te mówiły, że o podjęciu uchwały dot. nadania nazwy usłyszały po mszy w niedzielę, nie wiedziały o tym wcześniej, nikt nie pytał ich o zdanie i nie chcą, żeby aż tak ingerować w ich teren. W związku z tym przychylając się do prośby, jak zaznaczyła, naprawdę dużej grupy mieszkańców nie zawsze miłych w odezwie do niej pani radna M. Purcelewska wnioskowała o to, żeby zdjąć i być może przenieść ten projekt na inny termin. I dodała, że tu nie będzie oczywiście tego rozstrzygała, niemniej rozmówcy ci prosili też, żeby podkreśliła, że w uzasadnieniu pojawia się informacja na temat tego, że Mariusz Bieniek zginął w tragicznym wypadku, ale mówią - on nie zginął ani na służbie, ani w trakcie pełnienia obowiązków, ani też na pewno nie była to śmierć męczeńska. W związku z tym czyni to w imieniu tej grupy mieszkańców, która się o to do niej zwróciła.

Następnie, w związku z tym, że nie było innych wniosków o zmianę porządku obrad, Przewodniczący Rady zapowiedział przystąpienie do głosowania w sprawie wniosku złożonego przez panią radną Małgorzatę Purcelewską o zdjęcie podpunktu 10 z porządku obrad, czyli projektu uchwały o nadanie imienia obiektom sportowym wchodzących w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie (druk numer 10) i poprosił o uruchomienie systemu do głosowania.

Z uwagi na głosy z sali obrad, że radni mają problemy z głosowaniem i proszą o jego powtórzenie (m.in. P. Jakubowski, B. Matczak, M. Woja), Przewodniczący Rady poprosił

o włączenie jeszcze raz systemu do głosowania, ponieważ w trakcie głosowania system ten nie zadziałał i niektórzy radni nie zagłosowali, po czym ponownie przedstawił wniosek będący przedmiotem głosowania. A mianowicie, przypomniał radnym, że pani Małgorzata Purcelewska złożyła wniosek o zdjęcie podpunktu 10 z porządku obrad, który dotyczy projektu uchwały w sprawie nadania imienia obiektom sportowym wchodzących w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie i stwierdził, że taki wniosek w tej chwili daje pod głosowanie.

W głosowaniu tym uczestniczyło 21 radnych, głosów „za” przyjęciem w/w wniosku oddano 7, głosów „przeciw” oddano 14, głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania, w tym również głosowanie anulowane.*

Podsumowując wyniki powtórnego głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek pani radnej Małgorzaty Purcelewskiej o zdjęcie podpunktu 10 z porządku obrad upadł, więc porządek obrad pozostanie taki, jak zaplanowany w zaproszeniach, przy czym punkty 1 i 2 tego porządku uznał za zrealizowane.

Ad. pkt. 3.

W zakresie realizacji trzeciego punktu porządku obrad, który przewidywał powołanie Komisji Uchwał i Wniosków, Przewodniczący Rady pan Lech Dąbrowski zaproponował, aby do składu osobowego Komisji powołani zostali radni: pan Bogdan Matczak i pan Paweł Tokarski – sekretarz sesji, natomiast Przewodnicząca Klubu Radnych PiS pani Małgorzata Purcelewska zgłosiła kandydaturę pani radnej Magdaleny Kołodziejkiej.

Innych propozycji w tym zakresie nie zgłoszono, zaś w/w radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie jawne przyjęcie tak zaproponowanego składu osobowego Komisji.

W głosowaniu tym uczestniczyło 20 radnych, głosów „za” oddano 19, głosów „przeciw” nie było, głosów „wstrzymujących się” oddano 1, nie głosowała 1 radna – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Powiatu powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: pan Bogdan Matczak, pan Paweł Tokarski i pani Magdalena Kołodziejka, która z chwilą ukonstytuowania się komisji została wybrana jej przewodniczącą.

Na tym etapie realizacji porządku obrad, tj. ok. o godz. 10:33, Przewodniczący Rady pan Lech Dąbrowski poinformował, że ze względu na inne zajęcia będzie musiał oddalić się i w związku z tym przekazuje dalsze prowadzenie sesji pani Magdalenie Woje i pani Ewie Kowalak, wiceprzewodniczącym, po czym, wraz z przejęciem prowadzenia obrad przez panią wiceprzewodniczącą Magdalenę Woję, opuścił salę posiedzeń.

Ad. pkt 4.

W zakresie realizacji czwartego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdania Kierowników Nadzorów Wodnych z działań podejmowanych na terenie nadzorów w 2022 r., Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że niniejszą problematykę omówiła Komisja Ochrony Środowiska pozytywnie opiniując materiały sprawozdawcze przedłożone odpowiednio - przez Kierowników Nadzorów Wodnych w Gostyninie, Łowiczu, Płocku, Płońsku, Sierpcu, Wyszogrodzie i Włocławku, a także przez Zarząd Powiatu, jeśli chodzi o zestawienie tych informacji, po czym otworzyła tematyczną dyskusję.

W tematycznej dyskusji kolejno głos zabrali:

- Pan radny Bogdan Matczak poinformował, że w związku z licznymi uwagami mieszkańców Gminy Staroźreby, a szczególności mieszkańców miejscowości Bylino dotyczącymi zniszczenia przez pracowników Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie budowli piętrzącej wody rzeki Płonki w miejscowości Bylino, zlokalizowanej w obrębie mostu drogowego oraz szkód wyrządzonych przez to działanie na gruntach rolnych zwraca się do Dyrektora Zarządu Zlewni w Ciechanowie o wyjaśnienie takiego działania. Zgodnie z posiadanymi informacjami budowla piętrząca zlokalizowana na rzece Płonce to jaz piętrzący, który powstał w XIX wieku wraz z budową drewnianego młyna wodnego zlokalizowanego około 30 metrów od jazu. Po wojnie około 1950 roku obiekt był modernizowany. Z posiadanych informacji wynika, iż obiekt otrzymał uprawnienia wodne. Należy podkreślić, że około stuletnia retencja wody wskutek piętrzenia przyczyniła się do powstania siedliska przyrodniczego gatunków chronionych, to jest: czarny bocian, dzikie kaczki, łabędzie, żurawie, czapla biała. Zaprzestanie piętrzenia wody spowodowało likwidację zbiornika, co z kolei przyczyniło się do zaniku siedlisk gatunków chronionych. Ocenia, że należy utrzymać piętrzenie wód rzeki Płonki na jazu w Bylinie, tym bardziej, że obszar ten stanowi miejsce wypoczynku mieszkańców Gminy Staroźreby, która posiada deficyt jezior i zbiorników wodnych na swoim terenie. Ponadto z wody retencjonowanej korzystali również członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych i Państwowej Straży Pożarnej podczas akcji ratowniczych (pożary lasów). Zgłosił sprawę do Zarządu Powiatu w Płocku, który wystąpił do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska

w Warszawie o zajęcie stanowiska w sprawie. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie nie udzielił żadnej odpowiedzi, natomiast Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie poinformowało, iż most z zastawką zlokalizowany na rzece Płonce w miejscowości Bylino nie znajduje się w ewidencji urządzeń melioracyjnych prowadzonej przez ten organ i nie posiada pozwolenia wodnoprawnego na prowadzenie piętrzenia na rzece Płonce. Taki sam obiekt jest wybudowany w Soczewce w tym samym czasie i posiada, ten nie posiada. Wody Polskie stwierdziły, że nielegalnie wykonane rozlewisko nie stanowi zbiornika wodnego, nie służy celom zapobiegawczym suszy, ani zapobiegania powodzi. Wystosowano również szereg pism do posłanek i posłów z płockiego okręgu wyborczego numer 16 z prośbą o podjęcie skutecznych działań na szczeblu rządowym mających na celu zaprzestanie niszczenia i usuwania istniejących około stuletnich urządzeń hydrologicznych służących retencji wody. Odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury jest taka, że podtrzymuje stanowisko Wód Polskich. Zwrócił się też do ministra Kowalczyka, premiera rządu, który zbadał sprawę i powiedział, że to jest skandal, żeby tę wodę tam spuścić po tylu latach i doprowadzić do takiej katastrofy. Zadano gwałt przyrodzie. Tam występowały gatunki zwierząt futerkowych, które nie istnieją już nigdzie, a tam były. I stąd ma gorącą prośbę, żeby ktoś naprawdę przemyślał sprawę i wsparł te działania. Wskazał też na mieszkańców obecnych na sali obrad i poprosił panią wiceprzewodniczącą Magdalenę Woję o pozwolenie, aby ktoś z mieszkańców mógł też coś powiedzieć, bo zebrane zostały podpisy i ani jeden mieszkaniec nie jest przeciwny, żeby ta woda tam była. Zapowiedział też złożenie interpelacji, aby dowiedzieć się na podstawie czego woda została spuszczone.

- Wiceprzewodnicząca Rady pani Ewa Kowalak stwierdziła, że w związku z prowadzoną dyskusją o wodach i o ekologii chce zwrócić uwagę radnych, a także pani Urszuli Cendlewskiej, na problem jeziora w Soczewce, które istnieje już 150 lat. Powstało w 1846 roku na potrzeby przedsiębiorcy, który założył tam papiernię. Był to wielki ośrodek przemysłowy na skalę międzynarodową i to jezioro służyło do produkcji. Po tym czasie, kiedy została zlikwidowana papiernia, w okolicach tego jeziora powstało mnóstwo ośrodków turystycznych. Na tych terenach zakłady pracy stawiały swoje ośrodki, więc ta Soczewka tętniła życiem. Obecnie to jezioro jest w stanie agonalnym i trzeba to jezioro po prostu ratować. A korzystając z tego, że jest pani kierownik zdecydowała, że opowie o tym, co się dzieje w tym jeziorze i będzie oczywiście w tej sprawie pisała interpelację, żeby coś zrobić w tej kwestii. Otóż, chodzi jej o to, że jezioro bardzo często kwitnie i w zasadzie nie powinno się w tym jeziorze kąpać, a tam są czasami kąpiele choć nie powinny, ponieważ zagraża to zdrowiu i życiu. Na ten temat powstała praca magisterska w ramach której student wspólnie ze swoim promotorem profesorem udali się nad to jezioro, pobrali 28 próbek i zbadali roślinność, która

jest w tym jeziorze i stanowi o tym, że to jezioro jest mocno zeutrofizowane, a to znaczy, że nie powinno się w nim w ogóle kąpać i z niego korzystać. Wokół jeziora w dalszym ciągu istnieje wiele ośrodków turystycznych, one funkcjonują teraz w innej formie, bo przekazywane są stowarzyszeniom, ale tam ludzie też pobudowali swoje domki letniskowe. Jest to przepiękna miejscowość turystyczna i należy zrobić wszystko, żeby z tego jeziora nie zrobiło się w najbliższym czasie bagno, a ono jest naprawdę w takim stanie, że w niedługim czasie to się zadzieje. Dlatego będzie składała w tej sprawie interpelację i korzystając właśnie z obecności pani kierownik sygnalizuje problem. Uważa, że problem jest naprawdę wielki, ponieważ jest to piękne jezioro, perełka Mazowsza, jest tam stacja wędkarska, tam są wypożyczalnie rowerów i kajaków, tam przyjeżdżają kolonie i tętniący życiem ośrodek może stać się za chwilę po prostu martwy.

- Pan radny Krzysztof Tomasz Szumski stwierdził, że jeżeli chodzi o rzekę Płonkę w Bylinie to nie może być tak, że pewne działania, które zostały podjęte, z tego co się słyszy, zostały podjęte na nierzetelnych dokumentach. I chciałby tutaj bardzo uczulić także panią kierownik, żeby przeprowadzić dogłębną analizę na czym się PGW Wody Polskie opierają, bo zbiornik tak, jak tu mówił jego przedmówca, powinien być, musi być i trzeba sytuację jak najszybciej wrócić do stanu poprzedniego. Chciałby tu jednocześnie poprosić pana starostę, bo to jest też forma jego interpelacji, żeby objął szczególnym nadzorem postępowanie w tej sprawie, ponieważ to co tam zaistniało i argumenty, które radny Bogdan Matczak przedstawiał chociażby z tego, co ostatnio się tam zadziało (spłonął młyn, bo tam nie było wody i w żadnej mierze nie można było poradzić sobie z tym pożarem pomijając to, że czas dojazdu również trwał) powoduje, że ten zbiornik powinien wrócić do dawnej swojej świetności tak, jak był. Natomiast nie wierzy za bardzo w to, że dokumentacja mówi co innego i że przez tyle lat była to fikcja w jakiś sposób, bo to jest nie do pomyślenia, żeby tak było. I wobec tego raz jeszcze poprosił Starostę Płockiego, żeby, co może dziwnie zabrzmieć, ale swoją opieką - patronatem ten temat objął i wreszcie można było wyjaśnić to i przywrócić ten piękny krajobraz, który tam był.
- Pan radny Marcin Hubert Piotrowski przypomniał, że na sesjach już wiele razy radni dyskutowali o rzece Skrwie i o tym, że jeszcze przed wojną działało tam 21 młynów, było 21 stopni wodnych i utrzymywano stan wody w tej rzece naprawdę na dużym poziomie, bo ryb było co niemiara, natomiast w tej chwili jest tylko około 5 stopni wodnych. I w związku z tym chce zaapelować do instytucji, żeby utworzono jakiś program odbudowy tych stopni wodnych na rzece Skrwie, bo rzeka Skrwa w tej chwili wysycha, ona znika po prostu, bo nie ma wody. Jest taka susza, że średnio jak woda przepływała na rzece Skrwie w ilości 6 m³/sekundę to w tej

miała młyn zniszczyć. I, jeżeli się nie rozmówimy z tym państwem, to ja mówię, że jest podstawa zgłoszenia do prokuratora o przestępstwie tylko nie ma komu zgłosić, bo powinien decyzję podpisać pan dyrektor czy ktoś inny. Tak, że taką dziecinadę zrobił ten pan dyrektor, że jak ja bym miał tam wyższe stanowisko to bym go zdjął od razu. I dlatego już mamy ustalone, że do pana dyrektora się zgłaszamy i za tych panów się bierzemy.” A w związku z tym, że trafił na uroczystość wręczenia pamiątkowego medalu „Pro Masovia” pogratulował panu Andrzejowi Kulińskiemu tego wyróżnienia i przypomniał, że znają się od ponad 50 lat, gdy byli młodzi i razem uprawiali sport, a także wtedy, kiedy pan Andrzej Kuliński organizował turnieje siatkówki, a on jako najstarszy zawodnik dostawał od niego puchary. Wyraził przy tym ubolewanie, że teraz młodzi ludzie nie garną się do sportu tak jak oni chociaż warunki ku temu są nieporównywalnie lepsze i zapytał pana Andrzeja Kulińskiego czy ten wychował kogoś, żeby ciągnął te rzeczy sportowe, bo nie ma takich osób. Następnie przywołany do rzeczy przez panią wiceprzewodniczącą Magdalenę Woję stwierdził, że na temat wody już skończył i tylko chce dodać, że grzecznie z panem dyrektorem nie można było się rozmówić, bo ten łaskę robi, żeby iść do niego na rozmowę, a chciałby porozmawiać z nim, ponieważ ten otrzymuje pensję z jego pieniędzy.

- Dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego pan Tomasz Kominek stwierdził, że korzystając tak naprawdę z obecności jednej i drugiej pani kierownik chciałby się wypowiedzieć w kwestii rzeki Wisły i zakończyć swoją wypowiedź prośbą do pana starosty o podjęcie apelu, jeżeli radni wyrażą zgodę. I przechodząc do rzeczy zauważył, że w bieżącym roku ma w zasadzie trzecią możliwość wypowiedzenia się w temacie zagrożenia powodziowego rzeki Wisły na terenie czy w granicach administracyjnych zarówno Powiatu Płockiego, jak i Miasta Płocka. Pierwsze takie spotkanie, na którym był pan dyrektor zlewni we Włocławku, odbyło się z racji trzynastej rocznicy powodzi z 2010 roku i wspólnie z panem starostą na terenie skansenu w Wiączeminie taką dyskusję mogli poprowadzić. Było wiele osób, które są przedstawicielami mieszkańców Powiatu Płockiego, bo byli to radni powiatu, i byli mieszkańcy, ponieważ akurat na tamtym terenie również ci państwo wiedzą, co to znaczy zagrożenie powodziowe i co to znaczy powódź. Druga taka możliwość szerokiej dyskusji miała miejsce podczas obrad przedwakacyjnych sesji Rady Miasta Płocka, ponieważ jako radni Miasta Płocka, a jest jednym z dwudziestu pięciu radnych miasta, każdego roku przyjmują taki dokument, który się zwie właśnie „Bezpieczeństwo pożarowe i powodziowe.” i tam również podjęli szeroką dyskusję w temacie zagrożenia powodziowego. I dziś z racji tego, że jest to ostatnie możliwe spotkanie samorządowe w tym roku pozwala sobie zabrać głos i tak bardzo zyczliwie poprosić panię kierownik o wsparcie, bo nie występuje tu jako dyrektor delegatury, ale jako mieszkaniec i człowiek, który mocno angażuje się w te kwestie poprawy

bezpieczeństwa powodziowego na Wiśle. Zależy mu też na tym, żeby panie kierownik też wiedziały, jak to wygląda z punktu widzenia mieszkańców i jak ta historia się układała, a na koniec właśnie ten apel, o który poprosi tak naprawdę pana starostę i państwa radnych. I przechodząc do konkretów powiedział, cyt.: „*Jak dobrze przypominamy sobie, mnie tam wtedy jeszcze na świecie nie było, ale wielu z państwa pamięta ten styczeń 1982 rok i tą sytuację, kiedy to część powiatu plockiego, gminy Nowy Duninów, również osiedla na lewym brzegu Wisły stanęła pod wodą. Dramatyczne to były skutki tej klęski. I, szanowni państwo my w gronie społeczników kilka lat temu pozwoliliśmy sobie przeliczyć, jak to by było, gdyby tego typu czy tego rozmiaru powódź zaatakowała w dzisiejszych czasach, jakie byłyby finanse potrzebna na zniwelowanie tych szkód i wyszło nam, że około 4 miliardów złotych. Czyli patrząc na m. Płock to są takie 4 pełne budżety Miasta Płocka, a my mamy zdecydowanie trochę inaczej skonstruowany samorząd niż państwo, bo ten budżet inwestycyjny mamy w granicach 200 milionów, to gdybyśmy chcieli samym Miastem Plockiem realizować tę niwelację to 10 lat. Natomiast to są poważne sprawy, to są poważne ludzkie istnienia, to są poważne ludzkie dramaty i to są do dziś poważne jakby dylematy w głowie osób starszych ode mnie, które pytają, jak to będzie tej zimy. - Panie Tomku, jak to będzie tej zimy na Radziwiu? Będzie dobrze? Nie będzie dobrze? Panie Tomku, jak to będzie w Soczewce? Patrę na panią radną Anię Dębską - bardzo podobne pytania do niej zadają mieszkańcy Nowego Duninowa. Po prostu się boimy. Już nie chcę przytaczać tego, co było w 2010 roku i w jaki sposób żeśmy w 2010 roku walczyli jako młodzi tak naprawdę chłopcy, bo każdy z nas, patrę i na pana starostę i na państwa radnych, wspominam swoje działania przy workach. Po prostu przy workach, jak żeśmy bronili kościoła i cmentarza w Dobrzykowie, bo tak było. Myśmy się bali. Z osiedla jeździliśmy niezliczoną ilością osób ze względu na to, że wiedzieliśmy, że jeżeli ta woda się przedostanie przez ulicę Dobrzykowską to i my będziemy po raz kolejny zalani. Więc wszyscy tam pracowaliśmy, ile tylko mieliśmy sił. No i szanowni państwo przyszedł rok 2021 i ten rok 2021 udowodnił też mi jedną taką bardzo poważną kwestię, ponieważ każdej zimy, kiedy to wychodziliśmy na wały i zastanawialiśmy się, dlaczego to nie jest tak, jak za życia naszych babć świętej pamięci czy naszych rodziców, że te lodolamacze są cały czas w terenie. Bo tego ludzie tak naprawdę się domagają, bo wspominają te lata, że jak była zima to lodolamacze cały czas pracowały na tym jeziorze włocławskim, od Włocławska po pewnie Czerwińsk. Tak naprawdę te lodolamacze były widoczne cały czas tak, jak cały czas w sezonie letnim były widoczne pogłębiarki, które wydobywały ten piach czy ten urobek i ten urobek nawet przydawał się lokalnym firmom do różnego rodzaju celów branżowych. No, dziś zobaczyć czy to lodolamacz czy pogłębiarkę to jest święto. I nie zawsze pojawienie się tego typu sprzętu specjalistycznego na Wiśle oznacza, że to jest profilaktyka. Zazwyczaj w dzisiejszych czasach*

oznacza to, że jesteśmy już w przededniu czy w przed godzinie wielkiego dramatu powodziowego. Natomiast ten 2021 rok udowodnił mi szanowni państwo, że w granicach administracyjnych Płocka może nastąpić taka sytuacja, że się przeleje przez te ogromne wały. Nigdy nie myślałem, że te wały, wiecie ja te wały znam od urodzenia, mogą być przelane. Niestety 2021 rok luty, gdzie ze świętej pamięci panem starostą Mariuszem spędziliśmy pięć nocy na tych wałach, mieszkańcy stwierdzili, że jak my tam jesteśmy to będziemy komunikować się z nimi i nie trzeba tam robić wielkiego, że tak powiem zbiorowiska. I faktycznie, my tak społecznie na tych wałach, zresztą i z Hilarym, i z poprzednim panem komendantem, robiliśmy co mogliśmy, żeby informować mieszkańców. Natomiast byliśmy bliscy na Popłacinie, też w granicach administracyjnych gminy Nowy Duninów zresztą i powiatu płockiego, że tam praktycznie te wały prawie zostały przelane. No to było po prostu niesamowite wrażenie, obyśmy nigdy nie musieli czegoś takiego doświadczać. Na bramie powodziowej, która puściła w 1982 roku - ona teraz tylko dlatego wytrzymała, że Wody Polskie dospawowały po metrze, chyba trzykrotnie, po prostu kawał blachy po to, żeby ta woda się tamtędy nie dostała. To były, mówię, wrażenia, które do końca życia pewnie zapamiętamy, ale obyśmy tylko z tego 2021 roku je pamiętali. I szanowni państwo, co się na dziś okazuje, że trochę natura nam w tym 2021 roku pomogła, bo właśnie w powiecie płockim, nieopodal tej wyspy przy Soczewce czy tego półwyspu, natura zdecydowała, że pod tym lodem ta woda tak naprawdę znalazła sobie drugie ujście, później dalej w koryto rzeki wpłynęła i tym sposobem ta woda opadała, plus to działanie oczywiście lodolamaczy i to nie samych lodolamaczy, bo gdyby nie załogi ludzi znanych też od urodzenia co niektórym z nas, właśnie z Nowego Duninowa, którzy znają tę rzekę lepiej niż wszyscy pracujący w Wodach Polskich w Warszawie, to pewnie byśmy mieli tę tragedię. Natomiast wtedy ten czynnik ludzki miał olbrzymie znaczenie - ci ludzie, którzy wychowali się przy tej rzece. No i szanowni państwo, co się okazuje? No później i Powiat Płocki i Miasto Płock w pewien sposób poprosiło, odpłatnie oczywiście, profesurę o zrobienie dokumentacji - jak to wygląda na tym odcinku? No i szanowni państwo, co się okazało? No, mamy trzy krytyczne miejsca. Jedno to jest właśnie w granicach Dobrzykowa-Borowiczek. To jest tak krytyczne miejsce, że tam w sezonie letnim możemy przejść tę rzekę. Drugie krytyczne miejsce to jest akurat, natura tak chciała, naprzeciwko mojego domu, gdzie również jest taki sam duży problem. I trzecie, ostatnie to jest mniej więcej Popłacin - to miejsce, gdzie wtedy ta woda się tak piętrzyła. To są trzy miejsca, które w sezonie letnim, oczywiście absolutnie wykluczamy, że ktoś na taki pomysł wpadnie, ale faktycznie można by było przejść tę rzekę. Natomiast co to oznacza w zimę? To oznacza, że tam przy kilkudniowym mrozie te miejsca mogą zamarznąć do dna i koniec. I to jest nasz koniec. Można zadać mi pytanie, dlaczego ostatniej zimy w takim razie nie było takiej sytuacji? Ano dlatego, że ostatniej

zimy nie było mrozu, po prostu. Nie była mrozu poniżej minus 10 przez co najmniej 7 dni, jeżeli ma pani wątpliwości zachęcam do tego, żeby zerknąć w te dokumenty, bo z tych dokumentów jasno to wynika. W międzyczasie jeszcze dodatkowo pogłębianie rzeki Wisły wygląda tak, że każdego roku i to jest ta prośba i apel, o którym za chwilę powiem, to jest ta prośba, żeby panie po swojemu też ruszyły kogo trzeba. A zresztą wiemy, że po 15 października, ja nie chcę tu uprawiać polityki, ale pewnie będzie inaczej. Czy lepiej? Ja nie wiem. Natomiast tak, żeby była ciągłość chociaż w tym działaniu. Żeby ci ludzie odpowiedzialni wiedzieli, że mamy ten ogromny problem na tym odcinku, że jeżeli przyjdzie dziesięciostopniowy mróz przez siedem dni to będziemy mieli powódź. I kwestia jest taka, szanowni państwo to wynika z dokumentów, że około 2,5 mln metrów sześciennych rocznie wpływa na nasz teren rzeki urobku. A wiecie, ile jest pogłębionych? Około 200 tysięcy metrów sześciennych. No to jak to ma nie doprowadzić do powodzi? To prosta matematyka mówi, że jeżeli nie będzie pieniędzy na profilaktykę, jeżeli chodzi o tę rzekę, to będziemy mieli powódź nawet jak tych mrozów nie będzie. Ponadto są inne problemy typu podmywanie dróg wojewódzkich przy Soczewce, gdzie się jedzie. Jeżeli tak będzie to w przyszłości ta droga się po prostu zawali tam czy będzie urwisko, nie wiem jak to fachowo powiedzieć. Natomiast o to prosimy, żeby w końcu ktoś poważnie potraktował nas mieszkańców Płocka, powiatu płockiego, ale i w stronę Włocławka i w stronę Czerwińska i po prostu, żeby znalazły się środki finansowe na pogłębianie koryta rzeki Wisły oraz na prace profilaktyczne. Ja nie mam pretensji do pana dyrektora zlewni we Włocławku, bo on ma ograniczone narzędzia bardzo mocno, do pań tym bardziej, natomiast mam prośbę do nas wszystkich, bo reprezentujemy różne środowiska społeczne, samorządowe i polityczne, żebyśmy swoich przyjaciół, których mamy, naprawdę uczulili, że jeżeli nie będzie tej zimy i przyszłej wiosny dużego ruchu, jeżeli chodzi o środki z przeznaczeniem przez odpowiednie ministerstwo na pogłębianie tej rzeki, to będziemy mieli ogromne problemy, zarówno Powiat Płocki jak i Miasto Płock. Natomiast, co my możemy zrobić? Ja oczywiście co roku proszę pana prezydenta, żebyśmy przyjęli po prostu uchwałę intencyjną - apel z prośbą o to, żebyśmy pogłębiali tę rzekę Wisłę na tym odcinku, bo tyle możemy. I to jest koniec mojej wypowiedzi. I to jest ta prośba do Was - proszę Was przyjmijmy też z Powiatu Płockiego stanowisko, apel, uchwałę intencyjną. Ja nie wiem, jak zwyczajowo będziecie państwo mogli nazwać tę kwestię, ale po prostu życzliwą uchwałę, żeby też przypomnieć, że w Powiecie Płockim tak samo jak w Płocku mamy ten problem i żeby ludzie po prostu znaleźli w ministerstwie pieniądze. Rozmawiałem jeszcze o jednym, na koniec tylko, że być może pewnym elementem, który negatywnie wpływa na tę kwestię jest polskie ustawodawstwo. Mamy ustawy trochę źle skonstruowane, no ale to przez kogo, jak nie przez swoich przyjaciół z różnego grona, środowiska politycznego możemy zmienić te ustawy. Bo jeżeli nie zmienimy tej ustawy,

nie znajdziemy przez ministerstwo tych środków finansowych to naprawdę popłyniemy i wtedy już nie będzie ratunku dla nikogo z nas. Jeszcze raz proszę, jeżeli można panie starosto, żeby z pana inicjatywy, ja nie mówię, że na dzisiejszej sesji oczywiście, nawet nie zachęcałbym do tego, ale takie stanowisko Powiatu Płockiego zostało wysłane tam, gdzie trzeba. Dziękuję i przepraszam, że tak długo mówiłem.”

- Pan radny Bogdan Matczak stwierdził, że w 1982 roku był na tej powodzi i uważa, że cyt.: *„tylko dzięki jednostce wojskowej, która była tu na terenie i temu sprzętowi, który był - były świetne amfibie, był sprzęt taki, który po prostu pozwolił tych ludzi tam uratować, bo tam zimową porą ratowanie było bardzo ciężkie i straszne, straty straszne i nie do policzenia. Dzisiaj jednostki nie ma, zostaliśmy tylko - Straż Państwowa i Straż Ochotnicza. Czy nie należałoby pomyśleć o takiej jednostce inżynierskiej, która by mogła tutaj nas wspierać w razie takiej tragedii, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, mamy wielki autorytet - profesora Pawłowskiego, który wychował się na Wiśle, który jest profesorem w Toruniu, byłem na jego wykładzie - świetne przygotowanie, świetne dokumenty ma, podparte naukowymi dowodami i Wody Polskie powinny korzystać z wiedzy takich ludzi - posiłkować się i wykorzystywać, bo oni pracują społecznie. On Wisłą zajmuje się tylko dlatego, że tu się urodził i Wisła go tak bardzo interesuje, intryguje. Powiedział nam wyraźnie - powódź jest nieunikniona, weźcie sobie to pod rozwagę.”*
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz zauważył, że tak naturalnie z jednego punktu dyskusja przeszła do drugiego, ale to wszystko jest połączone, bo tak naprawdę dotyczy sytuacji związanej z funkcjonowaniem Wód Polskich w powiecie płockim. Uważa, że należy mieć świadomość, że powódź jest to żywioł, który nie oszczędza nic ani nikogo i tak naprawdę w ciągu kilku chwil zniszczeniu ulega dorobek wielu pokoleń. Tak też się zdarzyło w 2010 roku, to zagrożenie jest cały czas aktualne i chciałby bardzo serdecznie podziękować za słowa jakie powiedział Tomasz Kominek - radny miasta, społecznik, ale też osoba, która bezpośrednio bardzo mocno zabiega o te wszystkie prace dotyczące pogłębiania Wisły. Uważa, że dzisiaj śmiało można stwierdzić, że zagrożenie powodziowe jest jednym z największych problemów, jeżeli chodzi o Powiat Płocki, jeżeli chodzi o Miasto Płock i to jest samorządowa racja stanu w naszym subregionie, aby walczyć o to, żeby zostały podjęte konkretne działania. Stwierdził też, cyt.: *„od dwóch lat mam ten zaszczyt pełnić funkcję starosty płockiego, przez ten czas wielokrotnie apelowaliśmy o konkretne działania dotyczące stanu Wisły, przede wszystkim o pogłębianie, ale też i o dbałość o tę infrastrukturę jaką są wały przeciwpowodziowe, bo wielokrotnie obserwowaliśmy, jak te wały są uszkodzane, jak infrastruktura - taka jak ostrogi (są zdemontowane) i linia brzegowa jest cały czas niszczona. I za chwilę może dojść do*

sytuacji, że te wały nie będą w stanie nas uchronić w sytuacji, gdy poziom Wisły będzie zbyt wysoki. Natomiast kluczowe jest pogłębianie i to, co powiedział Tomasz dzisiaj – 2,5 miliona ton tyle namułu napływa rocznie na teren Wisły w obszarze powiatu plockiego i miasta Płocka. Wydobywanie jest znikome, nigdy nie było dużej skali, ale ostatnie lata czy to jest 200 tysięcy czy to jest 300 tysięcy, czy to jest 0, bo też tak mamy w sprawozdaniach podawane przez Wody Polskie, to naprawdę prowadzi do tragedii. Na ostatniej konferencji jaką zorganizowaliśmy w sprawie stanu Wisły i zagrożenia powodziowego właśnie był pan profesor Pawłowski, który jasno powiedział, że ta powódź przyjdzie i mamy naprawdę dużo szczęścia, że do tej pory jej nie było, ale to są kwestie pogodowe i to jest niestety kwestia czasu. Dlatego ja jeszcze raz apeluję o to i chcę, żeby to wybrzmiało, i ja tu mam pretensję - mam pretensje do rządu, bo samorządy nie są w stanie zaradzić temu wszystkiemu. My nie mamy takich środków czy to Miasto Płock czy Powiat Płocki, aby skutecznie rozpocząć proces pogłębiania Wisły, tu muszą być środki rządowe. I zostało powołane gospodarstwo wodne Wody Polskie, ale nie zostały tam przekierowane środki właśnie na takie działania. Działania, które są kluczowe, które dla Powiatu Plockiego i całego subregionu są dzisiaj największym zagrożeniem. Jeszcze raz apeluję o to, aby takie działania konkretne zostały podjęte oczywiście w odpowiedni sposób, po raz kolejny podkreślę. Po raz kolejny, bo jest to temat, który co kilka miesięcy wraca i o to cały czas zabiegamy zarówno do pana premiera, do ministra infrastruktury, do Wód Polskich. Po raz kolejny wystąpimy z apelem w takiej formie formalnej, damy to na Radę Powiatu Plockiego, abyśmy po raz kolejny zawalczyli o skuteczne działania dotyczące Wisły, tyle chciałem dodać. Moi Drodzy chciałem, żeby to wybrzmiało - jest to jeden z największych problemów i jedno z największych zagrożeń, jeżeli chodzi o Powiat Płocki, Miasto Płock na chwilę obecną.”

- Kierownikiem Nadzoru Wodnego w Płocku pani Urszula Cendlewska stwierdziła, cyt.: „akurat w kwestii odniesienia się myślę, że tutaj większe znaczenie, większy głos powinien zabrać Dyrektor Zarządu Zlewni, który niestety nie może dzisiaj być na tym spotkaniu, jednakże pewne informacje tu przekazał, które mogą państwu udzielić w zakresie tutaj tego bagrowania czy zabezpieczenia przeciwpowodziowego. W tej chwili trwa procedura uzyskiwania wszelkich zgód na wykonanie bagrowania rzeki Wisły. Jest to niestety konieczne z uwagi na to, że wiadomo Wisła położona jest na obszarze Natura 2000, ponadto tutaj z wysokości tak miasta Płocka w stronę Wyszogrodu istnieją liczne rezerваты przyrody, więc to też uniemożliwia takie uzyskanie zgód, są większe obwarowania i no, niestety te zgody muszą być uzyskane. W tej chwili trwa procedura, ponieważ był wniosek o wydanie, o uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego w ministerstwie, który został niestety odrzucony, bo narzucono nam uzyskanie decyzji środowiskowej. Decyzja jest uzgadniana w gminach, no niestety trzeba opracować

raport oddziaływania na środowisko, co jest konieczne z uwagi na te właśnie obszary – Natura, obszary chronionego krajobrazu. I w tej chwili do tego przystępujemy, te działania są podejmowane, w opracowaniu są właśnie te decyzje środowiskowe i raport. Chcemy tę decyzję pozwolenia wodnoprawnego uzyskać nie na rok, tylko już na dłuższy okres czasu, żebyśmy mogli po prostu co roku, po uzyskaniu środków, przystępować do tego bagrowania i prowadzić działania na Wiśle. No, z tego co tutaj na pewno mam zapewnienie, że wszystkie lodolamacze, które są, jest ich osiem w Zarządzie Zlewni we Włocławku, one są wszystkie sprawne, przygotowane do sezonu zimowego, w tym są dwa zupełnie nowe wybudowane w roku 2020. Tak, że tu jak gdyby odnośnie przygotowania sprzętu jesteśmy przygotowani do sezonu zimowego, ponadto wały jak najbardziej są też - od roku istnienia Wód Polskich są dwukrotnie każdego roku koszone, pierwsze koszenie jest w lipcu (czerwiec -lipiec), drugie jest od października (w miesiącu październiku). Tak, żeby na ten sezon zimowy w razie akcji powodziowej te wały były łatwe do przeglądu, żeby, wiadomo, te uszkodzenia czy inne sytuacje były widoczne. Co mogę jeszcze więcej tutaj odnośnie tej infrastruktury powiedzieć? No, w tym roku rzeczywiście nie było bagrowania, natomiast jest to przygotowane. Są przygotowane dokumenty na bagrowanie w miejscowości, tutaj w pięciu lokalizacjach, to jest Wychódźc, Rakowo, Drwały, Kępa Polska, w rejonie Tokar i na przegrodzie w Płocku (Radziwie i Gmury). No, nie wiem, co jeszcze mogę więcej państwu powiedzieć? Myślę, że z tego zabezpieczenia to takie najważniejsze rzeczy, które są realizowane, są przekazane. Myślę, że więcej rzeczywiście w tej sytuacji powiedziałby pan redaktor, no niestety obowiązki zawodowe nie pozwoliły mu tu dzisiaj przybyć.”

- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczyk poprosił panią kierownik Urszulę Cendlewską, aby powiedziała jakie środki były w tym roku przeznaczone na pogłębianie Wisły - tutaj na odcinku powiatu płockiego, na tym zbiorniku włocławskim i jakie są plany - w jakiej kwocie przewidują przeznaczyć na pogłębianie Wisły i na tę regulację, o której mówił pan starosta i pan dyrektor Tomasz Kominek. I dodał, cyt.: „jakiego rzędu środki na przyszły rok, w jakich kwotach możemy się spodziewać?”
- Kierownik Nadzoru Wodnego w Płocku pani Urszula Cendlewska odpowiedziała, że odnośnie tego jakich spodziewać się kwot to już raczej chyba dyrektor powinien, bo ona niewiele tutaj może powiedzieć i dać jakiegokolwiek zapewnienia. I dodała, że na pewno te środki są co roku przeznaczane i na pewno jak najbardziej dyrektor będzie starał się, żeby te środki były takie, żeby bagrowanie w tych miejscach, które są wskazane, wykonać w całości. Stwierdziła też, że odnośnie planu finansowego to już nie może tutaj nic obiecać, a jeśli chodzi o bieżący rok to na całość było 10 milionów.

- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak zauważył, że właśnie to pokazuje jaka to jest skala środków na takie zadanie i jeżeli rzeczywiście nie zostaną podjęte realne działania wspólnie na poziomie centralnym, przy udziale samorządów i szczególnie tego głosu tutaj, to naprawdę sami prosimy się o tragedię dla Płocka i dla Powiatu Płockiego.
- Pan radny Bogdan Matczak stwierdził, że po rozmowie z panem dyrektorem zlewni Włocławek radni mieli wątpliwości, co do jakości i ilości pogłębiarek i zapytał - czy tam się sytuacja zmieniła, bo nie było pieniędzy na remont tych pogłębiarek. I dodał, że jeżeli nie mamy pogłębiarek to, jak możemy przeprowadzić prace.
- Kierownik Nadzoru Wodnego w Płocku pani Urszula Cendlewska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o pogłębiarki to prace te są zlecane, one nie są wykonywane własnym sprzętem i siłami. Uważa też, że skoro do tej pory były prowadzone jako prace zlecane, więc znajdują się tacy wykonawcy, którzy to wykonają. Sądzi, że problem jest właśnie w uzyskaniu pewnie tych zgód i później procedury przetargowe też nie są takie, że można przystępować od razu do tych prac, więc to wszystko trwa i dlatego tak to wszystko wygląda.
- Pan radny Bogdan Matczak stwierdził, że ma jeszcze jedno pytanie, które dotyczy Wisły, ponieważ jest wodniakiem i pływa po Wiśle to widzi, że ostatnio straszne naniesienia są starych drzew, karp, gałęzi. To nie jest usuwane i stanowi zagrożenie dla łódek, dla wędkarzy i dla ludzi, bo zimową porą to spowoduje, że ta zapora może być uszkodzona. I w związku z tym zapytał czy coś z tym drewnem i z tym bałaganem z tej rzeki zostanie zrobione? Natomiast, jeśli chodzi o jakość wody to również uważa, że woda jest tak brudna, że nawet na Orleniu powiedziano mu, że gorszej jakości wodę pobierają niż jak wypuszczają z Orlenu po wykorzystaniu tej wody i zapytał co z tym zrobić i jaka przyczyna tego, że ta woda jest w takim złym stanie?
- Kierownik Nadzoru Wodnego w Płocku pani Urszula Cendlewska stwierdziła, że odnośnie jakości wody to rzeczywiście wpływają do niej często takie informacje o tym, zwłaszcza od wędkarzy, którzy informują o zanieczyszczeniu i głównie to jest w rejonie miasta Płocka. Jako Nadzór Wodny możliwości przeprowadzenia badań nie mają, ale na pewno są informowane o tym jednostki odpowiedzialne, czyli WIOŚ, które po przeprowadzeniu tych badań informują, że woda być może jakieś zanieczyszczenia niesie, bo niesie jakieś drzewa, gałęzie, natomiast jakość wody nie świadczy o tym, że jakieś są wpuszczane ścieki czy cokolwiek do Wisły. Zapewniła, że takie zawsze uzyskują informacje z WIOŚ.

- Wiceprzewodnicząca Rady pani Ewa Kowalak w ramach uzupełnienia informacji stwierdziła, że radni na komisjach przyjęli złożone w tym temacie informacje i zagłosowali „za”, co nie znaczy, że są z tych informacji zadowoleni. Chociażby z tej kwoty, która obejmuje 10 milionów, bo ona jest skierowana na całą działalność Wód Polskich na terenie Zlewni Włocławek, więc właśnie na to koszenie i te wszystkie inne rzeczy, natomiast na pogłębianie to są naprawdę znikome ilości. I też chce powiedzieć, że dodatkowo wzrósł koszt, ponieważ urobek z Wisły, który kiedyś, jak powiedział pan dyrektor Kominek, był wykorzystywany w budownictwie, on w tej chwili nie może być wykorzystywany, bo zmieniła się jego klasyfikacja i jest już jako odpad, którego nie można użyć w budownictwie. Uważa, że spowodowane jest to tym, że ta Wisła jest tak zanieczyszczona i zamulona, że pewnie wydobyty urobek po prostu się do tego nie nadaje.
- Pan radny Bogdan Matczak w nawiązaniu do wypowiedzi pani kierownik U. Cendlewskiej stwierdził, że sprawa jest bardzo poważna, ponieważ tu się rozmijają w prawdzie. Z panem rok temu nagrał film na Skrwie i na Wiśle, gdzie udowodnił tym filmem, cała Polska go oglądała, w jakim stanie jest rzeka i czy się spuszcza czy nie spuszcza ścieki, ale nikt nie kiwnął palcem w tej sprawie.
- Kierownik Nadzoru Wodnego w Wyszogrodzie pani Katarzyna Piechna również poproszona o zabranie głosu w ramach tego punktu porządku obrad stwierdziła, że jeżeli chodzi o zabezpieczenie przeciwpowodziowe Wisły na terenie Nadzoru Wodnego w Wyszogrodzie to w zasadzie tutaj też planowane są roboty pogłębiarskie w miejscowości Wychódź. I tak, jak pani kierownik Urszula Cendlewska powiedziała jest to w procesie przygotowania decyzji środowiskowych i na etapie planistycznym. Ważną inwestycją, która teraz jest wykonywana, co prawda jest to na terenie powiatu płońskiego, ale jest to zabezpieczenie prawego brzegu doliny Wychódź-Wilkówiec. Jest tam wykonywana opaska brzegowa oraz będą prowadzone prace związane z wykonaniem przegrody przeciw filtracyjnej na wale w Wychódcu. Tak, że cały ten odcinek na wale w Wychódcu będzie zabezpieczony. Poza tym jako Nadzór Wodny monitorują sytuację i prowadzą kontrolę stanu technicznego obwałowań, zostały przygotowane i wymienione uszczelki w przepustach wałowych. Uważa też, że na tę chwilę w ramach swoich środków są przygotowani do okresu zimowego.

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja podsumowując temat stwierdziła, że Rada Powiatu przyjęła do aprobującej wiadomości sprawozdania Kierowników Nadzorów Wodnych w Gostyninie, Łowiczu, Płocku, Płońsku, Sierpcu, Wyszogrodzie i Włocławku z działań podejmowanych na terenie nadzorów w 2022 roku.

Ad. pkt 5.

W zakresie realizacji piątego punktu porządku obrad, który przewidywał ocenę stanu bezpieczeństwa powodziowego w powiecie plockim, Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że niniejszą problematykę omówiła Komisja do Spraw Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego pozytywnie opiniując materiały sprawozdawcze przedłożone przez Zarząd Zlewni we Włocławku, jeśli chodzi o inwestycje i prace utrzymaniowe zrealizowane i planowane do zrealizowania w 2023 r. w zakresie zabezpieczenia przeciwpowodziowego, po czym otworzyła tematyczną dyskusję zaznaczając, że w pewnym stopniu temat został wyczerpany podczas omawiania problematyki zawartej w punkcie 4 porządku obrad.

W ramach zapowiedzianej dyskusji nie zgłoszono uwag.

W związku z powyższym Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja podsumowując temat stwierdziła, że Rada Powiatu przyjęła do aprobowanej wiadomości informację dotyczącą bezpieczeństwa powodziowego na terenie powiatu plockiego w zakresie inwestycji i prac utrzymaniowych zrealizowanych i planowanych do zrealizowania w roku 2023.

Na tym etapie realizacji porządku obrad, tj. ok. godz. 11:24 Wiceprzewodnicząca Rady ogłosiła przerwę w obradach, która potrwała do godz. 11:35.

Ad. pkt 6.

Wznawiając obrady po przerwie, Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja zapowiedziała przystąpienie do realizacji szóstego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym. Poinformowała też o tym, że w odniesieniu do tej problematyki radni otrzymali przed sesją pisemną informację o działalności Zarządu Powiatu oraz powiatowej administracji zespolonej w okresie od 28 czerwca do 20 września 2023 roku, po czym otworzyła tematyczną dyskusję.

W dyskusji kolejno głos zabrali:

- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz w odniesieniu do przedłożonego materiału sprawozdawczego tytułem uzupełnienia i też podkreślenia pewnych kwestii, które są bardzo ważne z tego względu, że dotyczą spraw wielokrotnie zgłaszanych przez radnych poinformował, że w okresie wakacyjnym prowadzonych było wiele działań inwestycyjnych, w głównej mierze drogowych, na które zabezpieczono blisko 40 mln zł. I przypomniał, że przeprowadzone zostały postępowania przetargowe na budowę chodnika w Łęgu, na modernizację drogi Drobin-Lelice, na modernizację drogi w Gromicach, drogę Radzanowo – Świącieniec, drogę Chudzyno-Bromierzyk, w Brudzeniu, jak również zostało ogłoszone

postępowanie przetargowe na największą inwestycję Powiatu Płockiego, czyli przebudowę drogi Goślice-Leszczyn-Zagroba-Mikołajewo-Opatówiec. Udzielono również zamówienia na realizację takich zadań, jak: przebudowa skrzyżowania w Woźnikach, projektowanie ścieżki rowerowej na odcinku Słupno-Miszewko, natomiast podpisana została już umowa na modernizację drogi w Orszymowie, a za chwilę zostaną podpisane umowy na budowę drogi w Lipiankach, drogi Gąbin-Lipińskie. I to są te działania inwestycyjne jakie są w toku, czyli już na etapie realizacji, bądź też na etapie postępowania przetargowego. Stwierdził też, że w tym okresie sprawozdawczym złożone zostało wiele wniosków o dofinansowanie na środki zewnętrzne, co też jest bardzo ważne i ma ogromne znaczenie dla rozwoju powiatu, bo dotyczy zadań, o których wielokrotnie radni rozmawiali z Zarządem Powiatu i dla przykładu wymienił m.in.: 1) wniosek o wsparcie prac konserwatorskich przy takich obiektach jak DPS-y, (zabytkowa Antoniówka, Goślice, Koszelew), wniosek o dofinansowanie przebudowy drogi Sędek-Staroźreby czy też Szczawin Kościelny-Smolenta-Korzeń (trzeci etap), a także wnioski na przebudowę drogi Rogozino-Imielnica czy Rogowo-Łętowo-Mąkolin-Piączyn-Włóki oraz Wilczkowo-Bodzanów-Słupno. Są to kluczowe drogi, o złym stanie technicznym, o czym wielokrotnie dyskutowano z Zarządem Powiatu i stąd złożone wnioski o środki zewnętrzne, aby móc skutecznie dzięki pozyskanemu wsparciu zrealizować te inwestycje. Powiedział też, że jako Zarząd Powiatu czekają teraz na rozstrzygnięcie i liczą na pozytywne zakończenie tej procedury i na to, że będą mogli już w najbliższym czasie realizować te inwestycje, które bezdyskusyjnie są bardzo ważne dla mieszkańców. Ponadto Starosta Płocki poinformował o uruchomieniu pilotażowego programu „Powiatowa Akademia Piłki Ręcznej”. Tego nigdy nie było w Powiecie Płockim, ale w ostatnim czasie, wspólnie z panią dyrektorem Małgorzatą Struzik udało się domówić porozumienie z SPR i SKF Wisła-Płock (są to dwie organizacje pozarządowe, które zajmują się rozwojem piłki ręcznej w Płocku) i dzięki temu w powiecie płockim powstaną szkoły dedykowane młodzieży pod kątem piłki ręcznej, jeśli chodzi o dodatkowe zajęcia. Zdaniem Starosty Płockiego jest to pilotaż, ale też i cenna inicjatywa, która, jeżeli będzie duże zainteresowanie to pozwoli najmłodszym mieszkańcom powiatu płockiego na skuteczny udział w rozgrywkach, takich już markowych, jeżeli chodzi o Płock i piłkę ręczną, czyli mini Hand Ball Orlen, mini Hand Ball - Liga w Płocku. Starosta Płocki odniósł się też do poruszanej w sprawozdaniu międzysesyjnym kwestii dożynek powiatowych jakie w tym roku odbyły się po raz pierwszy w historii Powiatu Płockiego w gminie Radzanowo i bardzo serdecznie wszystkim podziękował za aktywny udział w ich organizacji i takie wspólne spędzenie tego dnia. W ramach dożynek też odbył się po raz pierwszy jarmark kół gospodyń wiejskich, co było dość dużą atrakcją i cieszyło się też wielkim zainteresowaniem. Podkreślił, że było to piękne święto wszystkich mieszkańców powiatu

płockiego, ponieważ dożynki to zawsze okazja do tego, aby dziękować mieszkańcom za to co robią na co dzień. I na tym zakończył swoje dodatkowe spostrzeżenia, jeśli chodzi o sprawozdanie międzysesyjne z działań Zarządu Powiatu.

- Pani radna Marlena Mazurska odnosząc się do sprawozdania z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym stwierdziła, że zarówno w materiale pisemnym jak też w wypowiedzi ustnej Starosty Płockiego zabrakło jej informacji na temat takiego wydarzenia, jak oddanie ronda w Białej. I dodała, że jeśli chodzi o formę w jakiej się to odbyło to wcześniej tego nie było. Takie przekazywanie czy taki odbiór w ogóle nie miało miejsca i w związku z tym chciałaby się dowiedzieć o co chodziło z tym wydarzeniem i co mieli na myśli robiąc to w takiej formie.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz wyjaśnił, że było to po prostu dopuszczenie tego ronda do użytkowania, uruchomienie ruchu i zakończenie pewnego etapu inwestycji. Nie było to żadne uroczyste otwarcie, tylko można powiedzieć, że techniczne spotkanie, które doprowadziło do tego, że ruch został uruchomiony właśnie na tym rondzie.
- Pani radna Marlena Mazurska odnosząc się do stwierdzenia Starosty Płockiego, że było to techniczne oddanie zauważyła, że z tego co się dowiedziała, było to w którąś sobotę wakacyjną o 9:00 rano, był dron, który sfilmował całe to techniczne oddanie, był zaproszony Wójt Gminy Stara Biała, elegancko, w garniturze, był Przewodniczący Rady Powiatu, ale jest zdania, że jeżeli już Starosta Płocki sobie zadał trud, żeby ściągnąć fotoreporterów i dron, żeby to było sfilmowane i zaproszony został Pan Wójt i Pan Przewodniczący Rady Powiatu to wypadało przynajmniej poinformować Radnych Powiatu Płockiego z tego terenu. I dodała, że to jest taka jej uwaga na przyszłość.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz podziękował pani radnej Marlenie Mazurskiej za tę uwagę, która w jego ocenie jest bardzo konstruktywna i dodał, że tego nie wie, ale być może przykład idzie od góry, natomiast pamięta taką konferencję w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie Pani Radna jest kierownikiem tego biura, na której chwalono się tym, że Powiat Płocki otrzymał 70 milionów złotych na inwestycje rządowe i zaproszono Starostę z Mławy.
- Pani radna Marlena Mazurska zapewniła Starostę Płockiego, że to nie tak było i wyjaśniła, że Pan Starosta z Mławy dostał środki rządowe, przyjechał, ale na tej konferencji byli również Radni Powiatu Płockiego i tak naprawdę była to konferencja prasowa zwołana przez Pana Ministra a nie inwestora czy wykonawcę.

- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz zauważył, że odbywało się to w Urzędzie Wojewódzkim i był bardzo ciekawy klucz doboru, bo byli wójtowie, których powiedzmy ta inwestycja nie dotyczyła i byli niektórzy radni, ale niektórych nie było i też nikogo z Zarządu nie było, za to był starosta z Mławy i była inwestycja w Płocku.

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja stwierdziła, że Rada Powiatu przyjęła do aprobowanej wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym.

Ad. pkt 7.

W ramach realizacji siódmego punktu porządku obrad, który przewidywał przyjęcie informacji o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze 2023 r. wraz z analizą opisową z wykonania zadań zrealizowanych przez Starostwo Powiatowe w Płocku finansowanych z dotacji celowych w I półroczu 2023 r., Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformował, że problematykę tę rozpatrzyły wszystkie stałe komisje Rady Powiatu pozytywnie opiniując przedłożone w tym zakresie przez Zarząd Powiatu materiały sprawozdawcze, po czym otworzyła tematyczną dyskusję.

W tematycznej dyskusji kolejno głos zabrali:

- ✓ Pani radna Małgorzata Purcelewska w związku z obecnością Dyrektora ZDP wróciła do swojej wypowiedzi z posiedzenia komisji na temat zmiany środków przeznaczonych na przebudowę drogi Brudzeń Duży-Karwosieki- Nowe Proboszczewice dodając, że była kwota 320 tysięcy, a teraz jest 250 i poprosiła pana dyr. M. Błaszczyka o informację z czego wynika zmniejszenie tej kwoty. Zdaniem pani radnej M. Purcelewskiej wygląda na to, że tu tych chodników nie będzie i zapytała - czy to z uwagi na to, że nie potrzeba?
- ✓ Dyrektora ZDP pan Marcin Błaszczyk w odpowiedzi stwierdził, że potrzeba jest chodników, poprawy bezpieczeństwa jest potrzeba, natomiast na komisjach nie był i w związku z tym nie mógł się odnieść do tego tematu, ale odniesie się właśnie teraz. I poinformował, że inwestycja, prowadzona jest we współpracy z Gminą Brudzeń Duży, a z tym wiąże się to, że ZDP przekazuje materiał na budowę tego chodnika, a Gmina zobowiązała się, że go wykona, oprócz tego będzie jeszcze wykonana nakładka na całej długości. I dodał, że ogłoszony był przetarg, ale niestety żaden wykonawca się nie zgłosił, więc przetarg został jeszcze raz ogłoszony. A wracając do kwoty stwierdził, że różnica wynika z dołożenia się do materiału chodnikowego, który zostanie przekazany Gminie, bo ona ten chodnik wykona.
- ✓ Pani radna Małgorzata Purcelewska odnosząc się jeszcze do kwestii dotyczącej zwiększenia kosztów, jeśli chodzi o budowę budynku zaplecza socjalno- magazynowego na terenie Bazy

w Gąbinie, gdzie jest pokaźna kwota 161 tysięcy, zapytała - czy może dowiedzieć się z czego to wynika?

- ✓ Dyrektora ZDP pan Marcin Błaszczuk w odpowiedzi stwierdził, że w sektorze budowlanym takie kwoty nie budzą jakiegoś większego zdziwienia i jako przykład podał inwestycję, która ma zabezpieczoną kwotę 75 milionów zł. Wracając do meritum wyjaśnił, że najtańsza oferta, która wpłynęła była w okolicach 530 tysięcy, jednak z uwagi na rażąco niską cenę wykonawca został wykluczony, a następna oferta była na kwotę 700 tysięcy, natomiast ZDP miał zabezpieczone 500 tys., stąd wynika ta różnica. I dodał, że następne oferty były na ponad milion, ale do tego nie będzie wracał.

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja podsumowując temat stwierdziła, że Rada Powiatu przyjęła do aprobującej wiadomości informację o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze 2023 r. wraz z analizą opisową z wykonania zadań zrealizowanych przez Starostwo Powiatowe w Płocku finansowanych z dotacji celowych w I półroczu 2023 r.

Ad. pkt 8.

W zakresie realizacji ósmego punktu porządku obrad Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja zapowiedział rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał, jak niżej:

ppkt 1

Pierwszy z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego. Wiceprzewodnicząca Rady poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 1 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 1 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 20 radnych, głosów „za” przyjęciem w/w projektu uchwały oddano 20, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego – *Uchwała Nr 449/L/2023.*

* * *

ppkt 2

Następny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył zmian budżetu powiatu płockiego na rok 2023 uchwalonego uchwałą nr 401/XLII/2022 z dnia 21 grudnia 2022 roku. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 2 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

W dyskusji kolejno głos zabrali:

- Pani radna Marlena Mazurska odnosząc się do propozycji podziału dodatkowych środków, które w lipcu zostały ogłoszone przez Pana Premiera dla samorządów i które Powiat Płocki dostał od Rządu w kwocie 3.767.861 złotych zapytała panią skarbnik Katarzynę Leśniewską - czy coś się zmieniło od czasu posiedzeń komisji i czy być może już wie na co konkretnie te środki zostaną przekierowane? Przypomniała, że na posiedzeniu komisji dopytywała panią skarbnik na co dokładnie te środki pójdą, ponieważ przedstawione w tym zakresie propozycje tak za bardzo jej się nie podobały, gdyż wyczytała, że bardzo niewielka część z tych dodatkowych środków trafi na inwestycje drogowe, a nie ma co ukrywać, że te inwestycje najbardziej interesują radnych podobnie, jak przekazanie dodatkowych środków dla Zarządu Dróg Powiatowych, gdyż brakuje środków na zakup sorbentu czy kwestie jakie zgłaszał pan radny Waldemar Zawadzki, jeśli chodzi o incydent, który miał miejsce w Czermnie.
- Skarbnik Powiatu pani Katarzyna Leśniewska w odpowiedzi na powyższe stwierdziła, że kwota, o której jest mowa stanowi rekompensatę utraconych dochodów Powiatu Płockiego z tytułu podatku od osób fizycznych PIT i została rozdysponowana tak, jak zostało to przedstawione radnym w przesłanych dokumentach, czyli w załączniku numer 2 ze szczegółowym opisem zawartym w załączniku będącym uzasadnieniem do uchwały zmieniającej budżet. Dodała też, że w stosunku do tego o czym rozmawiano na komisjach to rozdysponowanie całej tej kwoty nie uległo zmianie i w całości została ona przeznaczona na wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem jednostek. I podała, że środki te w kwocie 1.413 tysięcy zostały przeznaczone na wydatki statutowe, czyli bieżące utrzymanie oraz na wynagrodzenia w oświacie, jeśli chodzi o wszystkie powiatowe szkoły wraz ze szkołą niepubliczną. Pozostała kwota 1.264 tysiące została przeznaczona na wydatki bieżące związane z funkcjonowaniem dróg powiatowych, w tym bieżące utrzymanie i remonty dróg powiatowych. Z kolei na wydatki związane z obsługą długu zostało przeznaczone 800 tysięcy, natomiast na bieżące utrzymanie plus wydatki związane z wynagrodzeniami Placówki Opiekuńczo- Wychowawczej w Wyszogrodzie zabezpieczono kwotę 100 tysięcy. Na wynagrodzenia pracowników Urzędu Pracy przewidziana została kwota 110 tysięcy,

natomiast 57 tysięcy Powiat Płocki musiał dołożyć, żeby wypełnić obowiązek ustawowy, jeśli chodzi o wydatki związane z koniecznością ustawową dokładania 10% do funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowych funkcjonujących na terenie powiatu. Uznała tym samym, że kwoty, które w tym momencie przedstawiła radnym załatwiły podział całej kwoty o jaki tutaj pani radna Marlena Mazurska prosiła.

- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak zwrócił się do pani skarbnik z prośbą o odpowiedź na pytanie - ile w ostatnich latach, na przykład w ubiegłym roku budżetowym, w bieżącym roku, musimy dokładać do zadań oświatowych - zadań, które są zadaniami państwa?
- Skarbnik Powiatu pani Katarzyna Leśniewska w odpowiedzi na powyższe poinformowała, że ilość środków, jaką co roku z budżetu Powiatu, z wypracowanych dochodów własnych musimy dokładać na funkcjonowanie naszych szkół przede wszystkim ma tendencję rosnącą. W tym roku jest to już kwota około 8 milionów, w tamtym roku to była kwota 7, 8 mln. Nie ma przed sobą danych, żeby powrócić jeszcze do tego, co było w 2021 roku i latach wcześniejszych, aczkolwiek tak czy owak jest to tendencja rosnąca.
- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak poprosił panią skarbnik K. Leśniewską o odpowiedź na pytanie - jak kształtuje się różnica między właśnie tym wyrównaniem straty naszego samorządu, a kwotą, która wpłynęła?
- Skarbnik Powiatu pani Katarzyna Leśniewska stwierdziła, że jeżeli chodzi o to jak kształtowały się dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych to musimy jakby powrócić danymi do 2019 roku i do momentu, kiedy zachodziły pierwsze zmiany w zakresie PIT-u, czyli wprowadzenia podatku zerowego dla osób poniżej 26 lat czy też wprowadzenie przepisów Polskiego Ładu i obniżenie podatku z 18 na 17%, a dalej z 17 na 12%. To był szereg różnych wydarzeń, które miały miejsce od 2019 roku i one wpłynęły między innymi na to, że tak ważne dochody dla jednostek samorządu terytorialnego, w tym dla Powiatu Płockiego, uległy znacznemu obniżeniu. I dodała, że ostatnio miała okazję przygotowywać specjalne wyliczenia dla NIK jak ten ubytek dochodów z PIT-u kształtował się w każdej jednostce samorządu terytorialnego, w tym w Powiecie Płockim i wynika z tego, że był to ubytek w wysokości około 28 milionów. Zaznaczyła przy tym, że jest to ubytek od 2019 roku do chwili obecnej, natomiast rekompensata jaka wpłynęła do budżetu Powiatu w przeciągu 3 lat, czyli w 2021 r., 2022 r., 2023 r. to kwota około 13 milionów i dlatego można uznać, że do budżetu Powiatu na przełomie tych lat wpłynęło mniej dochodów własnych w wysokości 15 milionów.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz uszczegółowiając to co powiedziała pani skarbnik stwierdził, że to nie są dodatkowe środki, jakie Powiat otrzymał, tylko

rekompensata części utraconych dochodów. I tak, jak podsumowała to pani skarbnik, jeśli chodzi o ostatnie lata ta strata była rzędu 28 milionów, a wpływ rzędu 13 milionów, natomiast w tym roku wpływ był rzędu 3 milionów 700 tysięcy a strata była rzędu 13-14 milionów, co następnie skorygował do kwoty 10 mln po konsultacji z panią skarbnik. I raz jeszcze podkreślił, że kwota 3 mln 700 tys. to rekompensata części utraconych dochodów a nie dodatkowe środki.

- Pan radny Maciej Jan Jabłoński zauważył, że na przestrzeni lat, kiedy spada stawka podatkowa, czyli udział PIT w dochodach samorządów to w tym samym okresie przyszły ogromne środki i poprosił by sobie uświadomić, ile przyszło środków inwestycyjnych i zważyć teraz te dwie liczby, czyli te 15 mln chociażby z tą jedną inwestycją na 75 milionów. Uważa też, że takim bardzo czytelnym i prostym wskaźnikiem jest spojrzenie na wartość budżetu Powiatu na początku kadencji i teraz, gdzie widać jak dynamicznie rośnie budżet co roku i tutaj wielkich strat samorządy powiatowe nie mają, ani gminne, ani wojewódzkie. Natomiast to, że akurat w tej dziedzinie PIT-u jest obniżony podatek i konsekwencją tego jest bezpośrednio mniejszy udział samorządu to jest to takie troszeczkę wspomnienie, bo rekompensuje to Rząd w ogromnej ilości pieniędzy inwestycyjnych, których już nie musi samorząd wyklądać z własnych środków, bo je ma jako dodatkowe.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz stwierdził, że rozumie to, ale tego by tak nie łączył, ponieważ zawsze samorządy pozyskiwały środki zewnętrzne na inwestycje i zawsze inwestowanie opierało się na skutecznym walczeniu o środki zewnętrzne. Pracuje w samorządzie 20 lat, pewnie pan radny Maciej Jabłoński dłużej, natomiast zawsze na tym to polegało, że pozyskiwaliśmy środki z Unii Europejskiej, pozyskiwaliśmy środki z Urzędu Marszałkowskiego, pozyskujemy teraz środki krajowe i dzięki temu możemy inwestować. Natomiast obecnie ogromnym problemem jest ograniczenie dochodów samorządu, ponieważ przez to nie możemy spiąć wydatków bieżących i nie możemy na przykład tak skutecznie działać w kwestii remontów czy bieżącego utrzymania dróg jakbyśmy potrzebowali czy jakbyśmy chcieli, bo dochody są mniejsze. I te dodatkowe środki to jest rekompensata tylko części utraconych dochodów, czyli tu jest problem, żeby codziennie funkcjonować i zapewnić obsługę tych wszystkich potrzeb jakie są zgłaszane przez mieszkańców.
- Pan radny Maciej Hubert Piotrowski przypomniał, że wcześniej programy rządowe też były, bo droga na Karwosieki była robiona ze „Schetynówek” i też istniały inwestycje rządowe, ale inwestycje rządowe nie rozwiązują przede wszystkim problemów powiatu. I podkreślił, że powiat powstał po to i zostali wybrani radni, żeby samorząd powiatowy miał własny budżet i dysponował tym budżetem w imieniu mieszkańców, bo wie najlepiej jakie są potrzeby mieszkańców. Po drugie tego typu pieniądze celowe są na wielkie inwestycje, a odbieranie

samorządowi pieniędzy powoduje, że powiat nierównomiernie się rozwija, czyli jedne regiony się rozwiną bardzo ładnie, a drugie regiony będą stały w miejscu i tworzy to olbrzymie dysproporcje. I dodał, że jako powiat jesteśmy bardzo wdzięczni za środki zewnętrzne krajowe, które przysły, ale to nie rozwiąże problemów bieżących starostwa, jeżeli tracimy dzisiaj i jeżeli straciliśmy 15 milionów złotych w ciągu kilku lat, bo to są olbrzymie środki dla nas i na przykład są to olbrzymie środki dla bieżącego utrzymania dróg.

- Wiceprzewodnicząca Rady pani Ewa Kowalak zauważyła w wypowiedzi pani radnej Marleny Mazurskiej zdziwienie z tego powodu, że zbyt mało środków, które Powiat otrzymał poszło na inwestycje, natomiast uważa to za słuszne, ponieważ Powiat musi funkcjonować, muszą być wypłaty dla pracowników, muszą być zapłacone rachunki bieżące. I dodała, że radni prosili przecież żeby zwiększyć środki na remonty dróg, więc słusznie część tych środków poszła na wydatki bieżące, bo gdybyśmy tylko inwestowali to ten Powiat po prostu nie funkcjonowałby tak, jak powinien funkcjonować. Uważa, że te utracone środki to jest właśnie ta rekompensata, bo gdyby jej nie było, to prawdopodobnie jako powiat mielibyśmy olbrzymie problemy z wypłatami dla pracowników, zapłaceniem ZUS-ów i innych wydatków. I to, o czym mówił pan radny Maciej Jabłoński, że przychodzą środki zewnętrzne wie i rozumie to tylko, że nie możemy wszystkiego wydawać na inwestycje, bo są jeszcze inne rzeczy do wydania i musi to być po prostu racjonalne.
- Pan radny Maciej Jan Jabłoński w odpowiedzi stwierdził, że przecież tak było, że przychodziły środki niecelowane, niezapisane jako inwestycyjne i było wiele takich dotacji bardzo ogólnych, które mogły być wydatkowane przez samorzady wszystkich trzech szczebli na cele najważniejsze. Natomiast uważa, że przy tym jednym temacie uzupełnienia ubytków z PIT-u to jest akurat taka niewielka kwota i poprosił, żeby sobie przeanalizować budżet, jeśli chodzi o to jak wielkie kwoty ogólnego dofinansowania przychodziły do samorządu i samorząd mógł kierować je tam, gdzie te potrzeby były najważniejsze.
- Pani radna Marlena Mazurska odnosząc się do wypowiedzi pana radnego Marcina Huberta Piotrowskiego zapytała jakie to są dysproporcje, skoro to Powiat w momencie, kiedy składa wniosek o konkretne dofinansowanie jakiegoś projektu drogi czy czegośkolwiek decyduje jaka to ma być inwestycja i co chce robić w danym miejscu, gdzie nikt nie narzuca tego. I dodała, że Powiat składa wniosek, otrzymujemy środki i wtedy jest to realizowane, więc nie rozumie skąd się pojawiło hasło dysproporcja. A, jeśli chodzi o drugi temat, który poruszył pan Piotrowski, czyli problemy bieżące przypomniała, że w kwietniu podczas słynnego przemówienia Pan Starosta zadeklarował jeszcze większą pracę na rzecz Powiatu, że będzie się

podwójnie starał i w związku z tym uważa, że skoro jest ta praca podwójnie wyłożona no to żadnych problemów bieżących nie powinno być.

- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz w odpowiedzi stwierdził, że nie wie, jak to skomentować nawet.

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 20 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 20, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zmian budżetu powiatu płockiego na rok 2023 uchwalonego uchwałą nr 401/XLII/2022 z dnia 21 grudnia 2022 roku - *Uchwała Nr 450/L/ 2023*.

* * *

ppkt 3

Następny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył udzielenia pomocy finansowej. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 3 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 3 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 19 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 19, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było, nie głosowała 1 radna – w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej - *Uchwała Nr 451/L/2023*.

* * *

ppkt 4

Kolejny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył uchylenia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze roku budżetowego oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 4 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję

Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 4 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 19 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 19, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie uchylecia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Płockiego za I półrocze roku budżetowego oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej - *Uchwała Nr 452/L/ 2023.*

* * *

ppkt 5

Następny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla Powiatu Płockiego do 2030 roku”. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 5 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Ochrony Środowiska oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

W dyskusji kolejno głos zabrali:

Pan radny Paweł Jakubowski odnosząc się do sytuacji, jak ma miejsce na terenie gm. Radzanowo, jeśli chodzi o wycinkę lasów państwowych stwierdził, cyt.: *„w okresie ostatnich kilku lat regularnie docierają do mieszkańców Polski dramatyczne informacje o zakrojonych na szeroką skalę wycinkach lasów państwowych. Wycinki prowadzone są w różnych częściach kraju. Zdaniem przyrodników i mieszkańców bardzo często prowadzą do zachwiania równowagi biologicznej, zniszczenia ekosystemów leśnych i nie pozostają bez wpływu na mieszkańców okolicznych miast i wsi. Niestety, doczekaliśmy się, że ten proceder ma miejsce również w naszej gminie, między innymi w Ślepkowie Królewskim. Od pewnego czasu z przerażeniem obserwujemy, że na kilkudziesięciu hektarach Nadleśnictwo wycina zdrowe, piękne drzewa. Rosły tu kilkadziesiąt lat, zanim urosną nowe (jeżeli w ogóle urosną) minie znowu kilkadziesiąt lat. Te wycinki odbywają się wbrew woli mieszkańców, którzy całymi rodzinami odwiedzali te lasy, ucząc dzieci należytego kontaktu z przyrodą, szacunku do zwierząt. Istniejące kompleksy leśne wszędzie, a w gminie Radzanowo szczególnie, pełnią bardzo ważną funkcję w życiu okolicznych społeczności - chronią między innymi przed negatywnymi skutkami zmian klimatu, w tym przed suszami, powodziąmi*

czy upalami. Dlatego powinny być chronione jako nasze wspólne dziedzictwo. Gmina Radzanowo jest szczególnie narażona na skutki prowadzonych wycinek, ponieważ tych lasów jest niezmiernie mało. Ogólna powierzchnia lasów w naszej gminie to tylko 250 hektarów, a lesistość wynosi jedynie 2,4%! Dla porównania średnia lesistość powiatu plockiego to ponad 17%, co daje nam i tak jedno z ostatnich miejsc w województwie mazowieckim, a lesistość kraju to około 30%. Widać wyraźnie, że lasy w gminie Radzanowo stanowią wielkość marginalną. Te niewielkie powierzchnie powinny podlegać szczególnej ochronie, a wycinka lasów państwowych powinna być prowadzona tylko w ostateczności. Dla państwa polskiego dobro mieszkańców i środowiska przyrodniczego powinno stanowić wartość zdecydowanie wyższą niż zysk ze sprzedaży pozyskanego drewna. Niestety, tak się nie dzieje. Ewidentnie widzimy, że wycinki w lasach państwowych nasiliły się w ostatnim okresie. Może trzeba zadać sobie pytanie, czemu tak jest? Moim zdaniem odpowiedź jest tylko jedna. Ceny drewna w ciągu ostatnich dwóch lat, w niektórych przypadkach wzrosły nawet o 200-300%. W efekcie mamy dzisiaj jedne z najwyższych, jak nie najwyższe, ceny drewna w Europie. Cena drewna sosnowego na aukcjach osiąga nawet 1 tysiąc złotych za metr sześcienny, drewno kominkowe osiąga cenę około 500 złotych za metr sześcienny. Handel drewnem to teraz żyła złota. Drodzy Państwo, Rząd potrzebuje pieniędzy na kampanię i je znalazł. Kosztem lokalnej ludności, kosztem środowiska przyrodniczego Rząd finansuje sobie kampanię. Gospodarkę w lasach państwowych prowadzi się na podstawie planów urządzenia lasów. Ale czy to oznacza, że te wszystkie stare lasy muszą być wycinane w takim krótkim czasie i to akurat teraz? To, że mogą być już wycięte czy to oznacza, że muszą? Dlaczego nie informuje się społeczeństwa lokalnego o planowanych wycinkach, tylko dopiero jak się rozpoczynają ustawia się znaki czy szlabany? W mojej ocenie zamiar wycinki powinien być konsultowany z lokalnym społeczeństwem. Przecież nie można brać pod uwagę wyłącznie zysków, ale należy liczyć się z mieszkańcami i dbać o ich dobro.”

Pani radna Marlena Mazurska stwierdziła, cyt.: „mam w takim razie w nawiązaniu do wystąpienia pana radnego Pawła Jakubowskiego wniosek do Komisji Uchwał i Wniosków o to, żebyśmy w tej sprawie na następną sesję Rady Powiatu zaprosili przedstawicieli Lasów Państwowych i żeby nam jakby wyjaśnili, tak, przedstawili sytuację.”

W związku z powyższym Wiceprzewodnicząca Rady zwróciła się do Komisji Uchwał i Wniosków o zredagowanie tego wniosku, natomiast o przedstawienie w tym czasie prezentacji poprosiła panią dyrektor Dorotę Zakrzewską.

Dyrektor Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich pani Dorota Zakrzewska w ramach tematycznej prezentacji (material w załączeniu) poinformowała m.in. o tym, że „Program ochrony środowiska dla powiatu plockiego do 2030 roku” jest dokumentem stanowiącym politykę

ochrony środowiska Powiatu Płockiego z uwzględnieniem zagrożeń związanych z adaptacją do zmian klimatu. Jest też kontynuacją poprzedniego „Programu ochrony środowiska dla powiatu płockiego do 2022 roku z perspektywą do 2026 roku”, który został przyjęty uchwałą nr 273/XXIX/2017 Rady Powiatu w Płocku z dnia 29 listopada 2017 roku. Obowiązek sporządzenia przez Zarząd Powiatu w Płocku programu ochrony środowiska i prognozy oddziaływania na środowisko wynika z ustawy Prawo ochrony środowiska i ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko. Zarząd Powiatu w Płocku przeprowadził konsultacje społeczne wyżej wymienionego dokumentu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Dokumenty zostały pozytywnie zaopiniowane przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, Mazowieckiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Warszawie, jak również Zarząd Województwa Mazowieckiego. Program ochrony środowiska podlega również uchwaleniu przez obecną Radę Powiatu w Płocku. Celem niniejszego programu jest określenie na podstawie aktualnego stanu środowiska niezbędnych działań dla poprawy środowiska zmierzających do stanu określonego odpowiednimi przepisami akceptowalnego przez społeczeństwo. Opracowanie określa także cele i kierunki interwencji określające najważniejsze problemy oraz źródła finansowania. Program uwzględnia przyjęte w krajowych, wojewódzkich i powiatowych dokumentach strategicznych ustalenia. Układ treści dokumentu uwzględnia elementy wskazane w wytycznych do opracowania wojewódzkich, powiatowych i gminnych programów ochrony środowiska z 2017 roku przygotowanych przez Ministerstwo Środowiska zaktualizowanych w 2020 roku przez Ministerstwo Klimatu. Program obejmuje obszary środowiskowe, a są to: analiza środowiska w powiecie płockim, analiza SWOT, wyznaczenie celów i zadań, ochrona klimatu i jakości powietrza (w tym: źródła zanieczyszczeń na obszarze strefy mazowieckiej, do której należy powiat płocki, gdzie przedstawione są dopuszczalne przekroczenia, które wystąpiły w 2021 roku i cel w obszarze powietrza jakim jest poprawa jakości powietrza przy zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego w kontekście zmian klimatu), zagrożenie hałasem (występuje zagrożenie głównie hałasem komunikacyjnym), pola elektromagnetyczne (w powiecie płockim nie odnotowano przekroczeń wartości dopuszczalnych pól elektromagnetycznych w środowisku), gospodarowanie wodami, gospodarka wodno-ściekowa, zasoby geologiczne i gleby, gospodarka odpadami i zapobieganie powstawaniu odpadów, zasoby przyrodnicze, zagrożenie poważnymi awariami, rozwój pszczelarstwa w powiecie płockim (w tym programie ten aspekt został dodany), edukacja ekologiczna, adaptacja do zmian klimatu oraz monitoring realizacji programu, gdzie na potrzeby tego monitoringu zaproponowano zastosowanie łącznie 44 wskaźników. Poza tym dla każdego kierunku interwencji w każdym obszarze środowiskowym określono w harmonogramie rzeczowo-finansowym zadania, termin realizacji, jednostkę realizującą

oraz szacowany koszt realizacji. Program ochrony środowiska, jak również prognoza oddziaływania na środowisko zostały opracowane przez pracowników Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich i są dostępne na stronie internetowej, w BIP. Z kolei, jeśli chodzi o wnioski stwierdziła, że prognoza oddziaływania na środowisko, która została wykonana dla tego programu nie wskazała na występowanie znaczących zagrożeń dla środowiska, natomiast przyjęcie do realizacji na etapie planowania konkretnego przedsięwzięcia rozwiązań zapobiegających, ograniczających oddziaływanie na środowisko wyeliminuje bądź ograniczy ewentualne konflikty środowiskowe i społeczne. Jeżeli chodzi o monitoring realizacji programu dodała, że za 2 lata radni powiatu będą mieli przedstawiony raport z realizacji tego programu.

Następnie Wiceprzewodnicząca Rady o zabranie głosu poprosiła Przewodniczącą Komisji Uchwał i Wniosków panią Magdalenę Kołodziejską, która w związku z wypowiedzią pani radnej Marleny Mazurskiej odczytała przedmiotowy wniosek w brzmieniu, jak niżej:

„Komisja Uchwał i Wniosków na wniosek radnej powiatu pani Marleny Mazurskiej zwraca się z wnioskiem o zaproszenie na sesję Rady Powiatu przedstawicieli Lasów Państwowych w celu przedstawienia raportu i sytuacji związanej z wycinką lasów prowadzoną na terenie powiatu plockiego”, przy czym jeszcze na wniosek pani radnej M. Mazurskiej, jeśli chodzi o przedstawicieli nadleśnictw z terenu powiatu plockiego, wymieniła Łąck i Gostynin.

Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że przyjmuje przedmiotowy wniosek, poprosiła o jego przekazanie i dodała, że na następną sesję osoby wskazane we wniosku zostaną zaproszone w celu przedstawienia informacji, a następnie w związku z zakończeniem dyskusji poddała pod głosowanie jawne przyjęcie projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 5.

W głosowaniu tym uczestniczyło 19 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 19, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla Powiatu Plockiego do 2030 roku” - *Uchwała Nr 453/L/2023.*

* * *

ppkt 6

Kolejny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów w 2024 roku. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 6 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Rozwoju i Gospodarki

Zasobami Powiatu oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 6 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 19 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 19, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów w 2024 roku - *Uchwała Nr 454/L/2023.*

* * *

ppkt 7

Następny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył zmiany uchwały nr 414/XLV/2023 Rady Powiatu w Płocku z dnia 22 marca 2023 r. w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych w roku 2023 na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych w powiecie płockim. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 7 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję do Spraw Społecznych, Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 7 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 19 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 19, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 414/XLV/2023 Rady Powiatu w Płocku z dnia 22 marca 2023 r. w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych w roku 2023 na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych w powiecie płockim – *Uchwała Nr 455/L/2023.*

* * *

ppkt 8

Kolejny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył pozostawienia bez rozpoznania anonimowej skargi dotyczącej nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 8 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady. W materiałach sesyjnych radni otrzymali anonimową skargę dotyczącą nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie przekazaną zgodnie z właściwością do Rady Powiatu Płockiego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku pismem znak: RI.470.4.5.2023 z dnia 26 lipca 2023 r., a także opinię prawną z dnia 28 lipca br. oraz wyjaśnienia Dyrektora DPS „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, a także stanowiska organizacji związkowych pracowników DPS „Nad Jarem” zawarte w pismach znak: OR-IV.1511.2.2023 z dnia 27 lipca 2023r. i z dnia 22 sierpnia 2023 r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 2023 r. po przeanalizowaniu przedmiotowej skargi i dokonaniu oceny zebranego materiału uznała, że skargę tę należy pozostawić bez rozpoznania, ponieważ nie zawiera ona imienia i nazwiska oraz adresu podmiotu składającego tę skargę. W takim przypadku należy zastosować przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, z których wynika nakaz pozostawienia bez rozpoznania skarg, wobec tego rodzaju braków formalnych. Z kolei biorąc pod uwagę złożone w tej sprawie wyjaśnienia należy stwierdzić, że zawarte w skardze zarzuty zostały ocenione jako bezzasadne i nieprawdziwe zarówno przez dyrektora jednostki jak też organizacje związkowe pracowników działające w DPS „Nad Jarem” w Nowym Miszewie. Następnie, Wiceprzewodnicząca Rady poddał projekt uchwały pod dyskusję.

W dyskusji kolejno głos zabrali:

- Pani radna Marlena Mazurska zabierając głos jako członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdziła, że z tego co się orientuje to jest to druga skarga anonimowa jaką w tym roku otrzymali radni, a która też wpłynęła do Wojewody i z tego co pamięta po tej pierwszej skardze pan starosta na sesji zapowiedział, że będzie przeprowadzona kontrola wewnętrzna, ale nie wie czy to Starostwo czy konkretnie PCPR miał przeprowadzić kontrolę w Domu Pomocy Społecznej, żeby te sprawy, które były poruszane w tym anonimie, wyjaśnić. Dodała przy tym, że nie jest członkiem Komisji ds. Spraw Społecznych, która być może była informowana o wynikach tej kontroli, bo kontrola ta miała być podobno w maju albo w czerwcu, ale tego nie wie. I ponieważ nie zna wyników kontroli chciałaby, wobec tego zapytać - czy ta kontrola się zakończyła i czy potwierdziły się te sprawy, które były zawarte w tej poprzedniej skardze czy też nie? Interesuje ją to, ponieważ radni będą rozpatrywali skargę, którą pewnie znowu uznają

za niezasadną, więc za chwilę będą kolejne skargi. Dlatego też chciałyby się dowiedzieć, co w sprawie pierwszej skargi wiadomo i jakie zostały podjęte kroki.

- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz poinformował, że jeżeli chodzi o te skargi dotyczące sytuacji w Domu Pomocy Społecznej w Miszewie jakie wpłynęły to została zlecona kontrola wewnętrzna w tym zakresie jaki był wymieniony i kontrola ta nie stwierdziła żadnych uchybień. Na dzień dzisiejszy wygląda to tak, że Dyrektor został wezwany do złożenia wyjaśnień, wystąpiono też z pismami o opinię do związków zawodowych, które w domu pomocy społecznej funkcjonują, a otrzymane opinie są pozytywne, zaś w obecnej chwili prowadzona jest kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy. Z kolei, jeśli chodzi o dodatkowe wyjaśnienia zaproponował, by głos zabrał również Dyrektor DPS, który jest obecny na sesji.
- Dyrektor DPS „Nad Jarem” pan Jarosław Mioduski zgodził się z tym co powiedział pan starosta, jeśli chodzi o wyniki przeprowadzonej kontroli przez Starostwo Powiatowe. Stwierdził też, że ta skarga wcześniejsza, o której pani radna wspomniała, zawierała szereg innych uwag piszącego, który nie miał odwagi podpisać się, a chętnie by z nim korespondował, spotkał się i wyjaśnił wszystkie rzeczy, które w tym piśmie zostały zawarte, a które były też sprawdzane przez inne instytucje, zgodnie z kompetencjami. Podkreślił też, że Dom Pomocy Społecznej „Nad Jarem” na przełomie roku swojego funkcjonowania był sukcesywnie kontrolowany raz w miesiącu przez instytucje, które prowadzą nadzór nad takimi jednostkami, jak domy pomocy społecznej i wymienił tu: Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie, Starostwo Powiatowe, Sąd Rejonowy w Płocku (właśnie pani sędzia rozpoczęła kolejną coroczną kontrolę), Państwowa Inspekcja Pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Zaznaczył też, że wszystkie protokoły z kontroli zgodnie z procedurą są przesyłane do Powiatu Płockiego i wskazał na Wydział Organizacji i Nadzoru dodając, że żaden z protokołów nie potwierdza ani jednej rzeczy, która występowała w tych pismach, w tych donosach, które są cyklicznie kierowane do przeróżnych instytucji, tak jak pani radna powiedziała i mają taki charakter cykliczny. Treść wszystkich protokołów kontrolnych z postępowań przeprowadzonych przez organy zewnętrzne nie potwierdziła żadnego punktu, który zawierał jakiegokolwiek uchybienia, co prowadzi do wniosku, że brak jest dowodów i ma charakter cykliczny to, że autor tych skarg działa w sposób mający na celu zaburzenie wizerunku domu i spokoju mieszkańców. Stwierdził też, że żadna informacja, która była w jakimkolwiek piśmie kierowanym do przeróżnych instytucji nie jest potwierdzona. Wszystkie instytucje, które prowadzą nadzór i kontrolują jednostki pomocy społecznej, a w szczególności Dom Pomocy Społecznej „Nad Jarem” nie potwierdziły występowania żadnego z uchybień czy jakiegokolwiek łamania prawa przez pracodawcę czy

osoby, które tam zarządzają, a w stosunku do których są to po prostu pomówienia. Kończąc, zadeklarował gotowość odpowiedzi na dalsze pytania.

- Pan radny Bogdan Matczak zauważył, że sezon grillowania się skończył albo się kończy, a dyrektor od lat jest „grillowany” non stopy i dodał, że radni byli w tym ośrodku, mieli okazję zobaczyć, sam też spacerował po ośrodku, zaglądał w różne zakamarki i nikt go tam nie wprowadzał, ale zastał tylko idealny porządek i idealną atmosferę. Wszystkie imprezy, jakie tam się odbywają wskazują na zadowolenie tych podopiecznych, widać też jakie jest tam zaangażowanie pracowników, natomiast jedna pani, bo wszyscy wiedzą kto to pisze, jedna pani cały czas próbuje rzucać złe światło na ten ośrodek. Wydaje mu się, że tutaj głównym powodem jest to jakby dyrektor odszedł to pewnie ten ośrodek byłby świetny, a jak on jest to jest źle, ale jeżeli dyrektor sprawowałby źle swoje stanowisko to tak pięknie i tak miło by tam nie było. Sądzi więc, że te wszystkie skargi są na zamówienie, niezasadne i szkodzą Powiatowi oraz tym ludziom, którzy tam odpoczywają. Powiedział też, cyt.: *„Zakończmy to „grillowanie”, bo naprawdę wstyd, że my się tymi sprawami zajmujemy. Każdy na kogoś może coś napisać i już będziemy rozpatrywać to na gremium Powiatu? Po co? Niech się podpisze, jak ma odwagę.”*
- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak podkreślił to, że DPS to przede wszystkim dom i po tylu miesiącach to już za dużo jest, aby w tym domu cały czas ci mieszkańcy mieli atmosferę napiętą, pełną niepokoju i takiego braku poczucia bezpieczeństwa. Stwierdził, że jeżeli, gdzieś radni jadą na wspólne spotkania do mieszkańców dps-ów z powiatu plockiego to widzą jak oni potrzebują się ze sobą integrować i zająć się naprawdę sprawami, które w ich życiu są dość ważne i poważne. I dodał, że podziela pogląd kolegi radnego Bogdana Matczaka, że rzeczywiście jedna osoba próbuje wprowadzić tak wielką destrukcję, a przecież radni przez ten czas, kiedy zajmują się tą sprawą pokazują jednoznacznie, że wszystkie sprawy są bardzo transparentne. Nie ma problemu - sprawa została zgłoszona do prokuratury. Nie ma problemu - Wojewoda przyjeżdża na swoje kontrole, a z tego co jest mu wiadomo, za chwilę rozpocznie się tam kolejna kontrola z Urzędu Wojewódzkiego. Dlatego bardzo prosi i apeluje o to, jeśli następnym razem pojawi się kolejny taki anonim, żeby radni nie podejmowali nawet większej dyskusji, ponieważ jednoznacznie przepisy pokazują co z tymi anonimami powinni zrobić. Uważa też, że tym mieszkańcom i pracownikom należy się wreszcie święty spokój i również panu dyrektorowi, bo rzeczywiście przeszedł trudną drogę, musiał udowadniać wiele rzeczy i cały czas, jak pokazuje, tych kontroli jest całe mnóstwo. Sądzi też, że naprawdę nad domami pomocy społecznej potrzeba nam świętego spokoju w powiecie plockim.

- Pani radna Marlena Mazurska zauważyła, że w momencie, kiedy wpływa do Starostwa czy do radnych anonim to po to jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, że ma pochylić się nad tą sprawą i to nie jest wymysł Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, że dzisiaj jest taki punkt w porządku obrad. I tu wskazała na Urząd Wojewódzki, gdzie jest tak, że jeżeli wpływa jakiegokolwiek anonimowe pismo to każdorazowo (wiedzą to samorządowcy, którzy byli wójtami lub pracowali kiedykolwiek w jakimś urzędzie gminy) Urząd Wojewódzki anonim traktuje jako tak zwany sygnał w sprawie, wszczyna postępowanie i jeżeli anonim na przykład dotyczy jakichś tam nieprawidłowości rzekomych w danym urzędzie gminy czy w jakiejś jednostce to prosi o wyjaśnienia. Tak samo dzieje się tutaj, ponieważ jako członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w momencie, kiedy wpływa pismo, gdzie jest tam kilkanaście punktów dotyczących różnych spraw też jakby nie mogą powiedzieć, że to na pewno wszystko jest kłamstwo, bo ktoś się nie podpisał i też traktują to jako kolejny sygnał w sprawie, bo budzi to ich niepokój. I dlatego, że tak wygląda ta procedura to dzisiaj mamy ten punkt i to, że wpłynęły wyjaśnienia, natomiast to nie my piszemy te skargi, tylko ktoś. I tu odnosząc się do wypowiedzi pana radnego Bogdana Matczaka zdaniem, którego ten ktoś to „jedna osoba” stwierdziła, że nie wiadomo, czy to jest jedna osoba czy to jest kilka osób, bo fakt jest taki, że jest to anonim. I tu z uwagi na wypowiedź pana radnego Bogdana Matczaka (*głos z sali obrad*), że ten może podać nazwisko zaproponowała, żeby może zaprosić tę panią na komisję czy na sesję Rady i poprosić, żeby się wypowiedziała. Kończąc, raz jeszcze podkreśliła to, że taka jest rola Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, żeby nad każdym pismem pochylić się i tak to jest robione.
- Pan radny Maciej Jan Jabłoński stwierdził, że lepiej jest pokazać protokoły z kontroli niż je omawiać - to prosta rzecz, a po drugie takie życzeniowe podejście, że ma być porządek i koniec to też jest fajna sprawa. Natomiast brzydzi się donosami, nikt tego nie lubi i każdy kto prowadził jakąkolwiek jednostkę organizacyjną to się denerwuje, jeżeli wpływają mu takie kąśliwe rzeczy. I dlatego takie naturalne, mądre podejście jest lepsze, aniżeli takie, że skarga niezasadna, nie ma podpisu, odrzucamy i jako radni dąsamy się na kogoś, że on się nie podpisał i nic nie chcemy robić w tej mierze. Przecież ta kontrola była, Starosta ją tam posłał, były też te kontrole wewnętrzne i zewnętrzne, więc teraz wystarczy pokazać te protokoły, ale tych protokołów nie pokazujecie. Każdy mówi, że są do wglądu, ale na komisję ich nie ma, ani w materiałach dla radnych ich nie ma. I, wtedy każdy przeczyta i będzie wiedział co tam było, a nie takie tam omawianie, że jest wszystko w porządku, że są bezzasadne zarzuty, itd.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz zauważył, że omawiana skarga wcześniej była procedowana na komisji i kiedy dochodzi do sesji robiona jest wielka debata nad tym,

ale nie wie jakie są tu przesłanki i zapytał - czy to jest kwestia politycznego zrobienia szumu, może uderzenia w Powiat Płocki po raz kolejny, bo to się dzieje jakoś zadziwiająco często w ostatnim czasie? Zdaniem Starosty Płockiego Rada pracowała nad tym, były przekazywane wszystkie materiały i to był ten czas, żeby to wszystko ocenić, natomiast dzisiaj jesteśmy gdzieś na końcu drogi, czyli są wnioski i na Radzie, żeby podjąć decyzję. I tu zgadzając się ze stanowiskiem pana radnego Maciej Jabłońskiego, jeśli chodzi o udostępnienie materiałów z kontroli, zapytała czy na komisji pan radny zgłaszał potrzebę zapoznania się z tymi materiałami. I w związku z wypowiedziami radnych (głosy z sali obrad), że nie wszystkie komisje obradowały nad tego typu tematami stwierdził, że nie widzi problemu, żeby na etapie posiedzeń komisji się tym zająć i żeby radni te materiały dostali, ale prosi o zgłaszanie tych kwestii wcześniej na etapie komisji, żeby można było spokojnie i merytorycznie popracować, zaprosić pana dyrektora, zaprosić inne osoby, złożyć wyjaśnienia, przekazać wszystkie dokumenty, opowiedzieć jaka była ścieżka działania. A sądzi, że w tym przypadku ona była naprawdę wyczerpująca, bo była właśnie kontrola wewnętrzna, były wnioski o opinię do związków zawodowych zakładowych, które tam funkcjonują, była kwestia przedstawienia przez dyrektora wyjaśnień, natomiast teraz czekamy na protokół kontrolny PIP. Zdaniem Starosty Płockiego naprawdę podjęte zostały wszelkie działania, które służyły wyjaśnieniu tej sprawy i wszystkie te odpowiedzi są dla nas pozytywne. Natomiast, jeżeli byłaby potrzeba jakiegoś głębszego jeszcze się zapoznania, to bardzo prosi, żeby te kwestie omawiać na komisjach, gdzie można w spokoju, merytorycznie nad tym popracować.

W kontekście powyższych wypowiedzi Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja zaproponowała zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania nad tematyczną uchwałą, ale z uwagi na sygnalizowaną przez radnych chęć kontynuowania dyskusji, udzieliła głosu jak niżej:

- Pani radna Elżbieta Anna Jachimiak powiedziała, że czuje się zobowiązana do złożenia pewnych wyjaśnień, ponieważ jest przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i chce powiedzieć, że troszeczkę jest zszokowana tymi informacjami, które tutaj są przekazywane, ponieważ nigdy żadna skarga czy petycja, która wpłynęła, nie była bez rozpoznania mimo, że prawo wyraźnie mówi, że skarga, która nie została podpisana nie musi być rozpatrywana. Powiedziała też, cyt.: *„My nigdy do tego tak nie podchodziliśmy, bo uważaliśmy, że skoro skarga wpływa to znaczy, że coś jest na rzeczy. Nie musimy dawać odpowiedzi, ale trzeba by się było sprawą zająć i wyjaśnić. I od początku taka myśl nam przyświecała i przyświeca. Myślę, że wszyscy członkowie tej Komisji mają prawo się wypowiadać, mają prawo zadawać pytania, mają prawo prosić o wyjaśnienia. Pan Dyrektor DPS-u uczestniczył we wszystkich*

spotkaniach naszych, był do naszej dyspozycji, przedstawiał dokumenty, które ześmy sobie życzyli, żeby nam przedstawił. Ale padła tutaj (nawet od pani Marleny) taka informacja, że jest jedna skarga, druga skarga, a może wpłynie kolejna - czy więc jest sens maglowania tych samych spraw, bo zarzuty są naprawdę podobne? My prosimy o wyjaśnienia. Była również na miejscu Komisja do Spraw Społecznych, mieliśmy możliwość zadawania pytań wszystkim, zarówno kadrze kierowniczej jak i mieszkańcom, bo uznaliśmy, że papier jest papierem, można napisać wszystko, ale jeśli sami porozmawiamy to mamy możliwość dowiedzenia się więcej, zagłębienia się w te wszystkie sprawy. I uważam, że nie możemy mówić o tym, że sprawy są traktowane po macoszemu, dziękuję bardzo.”

- Pan radny Paweł Tokarski w nawiązaniu do wypowiedzi pani radnej Marleny Mazurskiej stwierdził, że chciałby potwierdzić słowa pani Anny Jachimiak radnej powiatu plockiego o tym, że kroki są cały czas podejmowane. Sam pan dyrektor poddał się weryfikacji chyba wszystkim służbom, jakie tylko są możliwe i jakie tylko zechciały go kontrolować, a przecież wiadomo, że te instytucje także z urzędu podjęły te kroki. I w związku z tym uważa rozpatrywanie tych skarg za całkowicie niezasadne, bo tak prawdę mówiąc te skargi wnoszą tylko taką złą atmosferę, co podkreślił pan starosta, ale też takie niewłaściwe światło, że tu się wszystko dzieje niewyobrażalnie źle i szczególnie ma to miejsce w ostatnim czasie. Zapewnił, że w Domu Pomocy Społecznej bywa dosyć często, bo przy okazji dożynek czy komisji, których posiedzenia wyjazdowe są organizowane na teren tegoż właśnie domu i chce powiedzieć wprost, że odwiedzając wszystkie domy pomocy społecznej, jakie funkcjonują pod nadzorem Starostwa Powiatowego w Płocku uważa, że ten dom wizualnie, ale także i organizacyjnie funkcjonuje najlepiej. Podobnie jak pan radny Bogdan Matczak dostrzegł tam porządek, wszystko na swoim miejscu tak jak powinno być, a także zadowolenie podopiecznych. I dodał, że to było widać na ostatnich dożynkach, ponieważ podopieczni, którzy tam przebywają to troszeczkę intelektualnie niektórzy są jak małe dzieci i nie są w stanie swoich emocji przekłamać. Tam naprawdę występuje więc wręcz rodzina, jeśli chodzi o podopiecznych i taka przyjazna atmosfera, bo nie zauważył, żeby ktoś z podopiecznych miał jakieś złe emocje na twarzy. Zastrzegł, że nie mówi tego pod kątem pana dyrektora, żeby mu się przypodobać, ale mówi to pod wpływem swoich obserwacji.
- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak zauważył, że obrady prowadzi przewodnicząca i jeżeli przewodnicząca podejmuje pewne decyzje i mówi, że jest koniec dyskusji to jako radny jest do tego przygotowany, że ma tę dyskusję skończyć i w związku z tym poprosił, żeby pani przewodnicząca według swojego uznania i zgodnie z prawem tak prowadziła te obrady dalej.

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 8.

W głosowaniu tym uczestniczyło 16 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 11, głosów „przeciw” oddano 5, głosów „wstrzymujących się” nie było, nie głosowało 3 radnych – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie pozostawienia bez rozpoznania anonimowej skargi dotyczącej nieprawidłowości w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie – *Uchwała Nr 456/L/2023.*

* * *

ppkt 9

Następny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył zmiany uchwały w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówce oświatowej prowadzonych przez Powiat Płocki. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 9 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję do Spraw Społecznych, Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 9 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 17 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 17, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było, nie głosowało 2 radnych – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówce oświatowej prowadzonych przez Powiat Płocki – *Uchwała Nr 457/L/2023.*

* * *

ppkt 10

Kolejny z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył nadania imienia obiektom sportowym wchodzącym w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 10 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję do Spraw Społecznych oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady, po czym poddała go pod dyskusję.

W dyskusji kolejno głos zabrali:

- Pani radna Marlena Mazurska stwierdziła, że też chciałaby się odnieść do tego, że pani radna Małgorzata Purcelewska na początku sesji prosiła o zdjęcie tego punktu w ogóle z obrad, ponieważ akurat nie uczestniczyła w pracach żadnej komisji, na której byłby ten projekt uchwały omawiany, a powie szczerze, że zdziwiło ją to w ogóle, bo też miała ten jeden telefon od mieszkanki Wyszogrodu (dosłownie w niedzielę wieczorem), że nie jest jeszcze podjęta uchwała, bo uchwała ma być podejmowana w środę, a już w Wyszogrodzie jest ogłaszany ten fakt dotyczący uroczystości nadania imienia obiektom sportowym. I wtedy dopiero jakby dowiedziała się o tym, że jest taki zamiar i zapoznała się z uchwałą, ale czytając uzasadnienie do uchwały tam nie było żadnej informacji o terminie i nie było żadnej informacji o tym, co może jej umknęło, że będzie w jakiejś formie uroczystej ten proces nadawania imienia. Natomiast, jak czytała uchwałę, zauważyła, że minęła rocznica śmierci pana Mariusza Bieńka i taka jej pierwsza myśl była, że skoro 20 października śp. Mariusz Bieniek skończyłby 40 lat to jakby taki oczywisty termin tej uroczystości nadania imienia tym obiektom sportowym to byłby właśnie 20 października w rocznicę urodzin pana Mariusza Bieńka, który był właśnie z Wyszogrodem związany. I dlatego ją też osobiście bardzo mocno zdziwiło w jakim w ogóle jest trybie to nadanie tego imienia. To jest jakiś taki tryb bardzo mocno przyspieszony, dla niej niezrozumiały i jak się okazuje dla mieszkańców też jest ta sytuacja dziwna, że jest to jakiś taki pośpiech nie wiadomo z czego wynikający. Uważa, że fajnie byłoby zrobić takie nadanie imienia właśnie w rocznicę 40-tych okrągłych urodzin za miesiąc, kiedy pan Mariusz Bieniek kończyłby 40 lat, bo to jest dla niej logiczne, ale że to się w takim trybie przyspieszonym odbywa to jest takie dziwne i niezrozumiałe. I zapowiedziała, że będzie głosowała przeciw podjęciu tej uchwały, ale nie dlatego, że uważa, że tak nie powinno się stać czy nie powinien być pan Mariusz Bieniek upamiętniony tylko, żeby to miało jakieś ręce i nogi. I dodała, cyt.: *„Jeżeli nie zrobiliście Państwo tego w rocznicę śmierci to, dlaczego nie zrobicie tego w rocznicę jego urodzin? Skąd ten 24? Po co w ogóle? Takie szybkie? Bez jeszcze podjęcia uchwały już jest wyznaczony termin, już się spieszycie, żeby to zrobić? Tego nie rozumiem i dlatego będę głosowała przeciw, tylko tyle.”*
- Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja zauważyła, że jeśli chodzi o tę uchwałę to oczywiście trafiła ona na komisje, które są przeznaczone do tego, żeby nad nią obradować. Natomiast, jeśli chodzi o termin to uważa, że przede wszystkim jest to na wniosek mieszkańców i rodziców, którzy taki wytypowali składając wniosek o nadanie imienia i tu nie ma potrzeby łączyć tego nadania imienia z jakąkolwiek rocznicą. Po prostu, został złożony wniosek i jesteście zobowiązani do tego przez mieszkańców i przez rodziców, żeby ten

wniosek wypełnić. Tak, że tutaj jakakolwiek rocznica nie ma nic wspólnego z nadaniem imienia.

- Pan radny, członek zarządu Apolinary Gruszczyński powiedział, że chciałby zadać tylko pytanie radnym z okręgu właśnie z Wyszogrodu - czy dostawali jakiegokolwiek telefony? I zapytał czy pani Anna Jachimiak dostawała jakiś telefon w związku z tym o co teraz radni robią problem, czyli z nadaniem imienia Mariusza Bieńka obiektom sportowym, bo on osobiście nie dostał żadnego telefonu. Mieszkańcy go znają, kontaktuje się z mieszkańcami i nikt z tego nie robi żadnego problemu. Z pytaniem zwrócił się również do pana Bogdana Matczaka i pana Piotra Skorupskiego, którzy są radnymi z tego terenu - czy jakiegokolwiek były robione problemy w związku z nadaniem imienia? Uważa za dziwne to, że dostają telefony osoby, które nie są związane z tym terenem. Są one jak najbardziej radnymi, mają prawo mieć swoje na ten temat zdanie, ale troszeczkę go to zaskakuje. Zapytał też, cyt.: *Czyż byście państwo mieli zupełnie jakąś inną linię telefoniczną? Bo my jesteśmy naprawdę na łączach takich ogólnych, nie mamy tylko jednej linii, jeśli chodzi o to czy akurat nadać imienia Mariusza Bieńka, czy może kogoś innego?*
- Pan radny, członek zarządu Bogdan Banaszczak stwierdził, że z tego, co pani przewodnicząca wyjaśniła jeszcze przed chwileczką jednoznacznie wynika, że wpłynął wniosek, który został poddany zgodnie z procedurami pod obrady komisji i tu jest, jakby chyba przyczyna tego wszystkiego. Jeżeli chodzi o to czy urodziny, czy imieniny, czy dzień śmierci świętej pamięci Mariusza Bieńka nie ma to związku, bo, jeżeli sobie popatrzymy to takie inicjatywy powstają na terenie powiatu nie dlatego, że ktoś na siłę to chce przeforsować tylko dlatego, że pan Mariusz Bieńka był wyjątkową osobą, wyjątkowym samorządowcem. Nie może być tak i protestuje przeciwko takiemu stawianiu sprawy, że formalne jakieś rzeczy mają spowodować, żeby była skaza na działalności śp. Mariusza Bieńka, starosty, oddanego wyjątkowego samorządowca, o którym mówią tak nie tylko radni, ale też mieszkańcy powiatu płockiego, gdzie na przykład Uniwersytet Trzeciego Wieku imienia Mariusza Bieńka czy park w gm. Bodzanów to są inicjatywy mieszkańców. I raz jeszcze podkreślił, że naprawdę protestuje przeciwko takiemu stawianiu sprawy, że sprawy formalne w tym momencie mają być skazą na dobrym imieniu Mariusza Bieńka i protestuje przeciwko takiej narracji.
- Pani radna Marlena Mazurska odnosząc się do wypowiedzi przedmówców stwierdziła, że w ogóle źle interpretują to co powiedziała, bo nie ma tam absolutnie żadnej skazy na osobie świętej pamięci Mariusza Bieńka, natomiast zadziwia ją tylko pośpiech. Uważa, że największym wrogiem jakości jest pośpiech i zapytała - jak można tak po prostu na łeb na szyję, w ciągu tygodnia, nie podjęta uchwała, a ogłaszanie jest uroczystości? A ponieważ jest

to dla niej niezrozumiałe skąd ten pośpiech, więc zapytała - co się takiego dzieje, że w ciągu kilku dni trzeba natychmiast nadać to imię, co się stanie?

- Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja zauważyła, że radni procedują tylko uchwałę i nie debatują tu nad tym, kiedy to będzie czy 24 czy 30.
- Pani radna Elżbieta Anna Jachimiak stwierdziła, że nie ma tutaj absolutnie żadnego pośpiechu, ponieważ data i sam pomysł nadania imienia powstał znacznie wcześniej. Sprawy się skumulowały z tego względu, że nie było dwóch sesji, bo była przerwa wakacyjna, więc nie zostało to załatwione przed wakacjami i w związku z tym ten poślizg. Natomiast to nie jest tak, że w dwa dni organizuje się uroczystość. Ta uroczystość była planowana już znacznie wcześniej i wniosek od rodziców wpłynął znacznie wcześniej. Dowodem na to, że to nie jest chwila jest to, że przygotowana jest tablica i teraz jest tylko sprawa formalna. I poprosiła, żeby nie traktować tego jako wrzutkę czy jako coś, co jest traktowane z lekceważeniem, bo cała sprawa jest traktowana bardzo poważnie. Wszystkim zależy na tym, żeby ona była zorganizowana tak, żeby nie budziła żadnych zastrzeżeń. A data jest taka, ponieważ łączy się z memoriałem Mariusza Bieńka, czyli rozgrywkami sportowymi, które miały miejsce w ubiegłym roku i były organizowane w tym samym terminie. I dodała, że nie można było tego zrobić wcześniej, ponieważ jest to związane z udziałem młodzieży szkolnej, bo wtedy są rozgrywki sportowe i temu to wszystko towarzyszy. Dodała też, że jako mieszkańcy Wyszogrodu wszyscy wiedzą, że Mariusz Bieniek był bardzo oddanym obywatelem Wyszogrodu i w momencie, kiedy miał taką możliwość tworzył te obiekty sportowe i udostępniał je wszystkim. To była inwestycja Starostwa Powiatowego, natomiast udostępniona dla wszystkich mieszkańców. Tam te boiska były otwarte dla klubów sportowych, dla młodzieży ze szkoły podstawowej i kiedyś gimnazjalnej, dla wszystkich i nie spotkała się nigdy z opinią negatywną dotyczącą funkcjonowania tego obiektu, który nadal jest nadzorowany i pielęgnowany przez Starostwo Powiatowe. Stwierdziła też, że jeśli takie decyzje są podjęte na prośbę mieszkańców to one w jej ocenie nie budzą żadnych wątpliwości i żadnych zastrzeżeń. I raz jeszcze zapewniła, że to nie jest robione w pośpiechu, a samo załatwianie formalności zbiegło się w czasie ze względu na to, że nie było sesji w lipcu i w sierpniu, bo była przerwa wakacyjna.
- Pan radny Piotr Adam Skorupski z uwagi na to, że został wywołany do odpowiedzi stwierdził, że potwierdza to, że nie było tych telefonów dużo, bo dwa telefony miał w tej sprawie. Uważa, że jest to spowodowane tym, że tak jak tu nawet jego przedmówczyni powiedziała, płyta już jest zamówiona, czyli jest organizacja imprezy a radni dopiero podejmują uchwałę. I tu jest,

podejrzewa, cały zgrzyt w tej całej sytuacji, bo nikt nie ma chyba wątpliwości o uhonorowaniu i osobie, jaką był Starosta Płocki Mariusz Bieniek.

- Pan radny Paweł Tokarski stwierdził, że jego zdaniem ta dyskusja jest zbędna. Radni nie powinni w ogóle dyskutować na ten temat, gdyż pan starosta Mariusz Bieniek nie zasłużył sobie na to swoim chociażby dorobkiem samorządowym. Uważa, że po prostu bez dyskusji radni powinni albo zdecydować za tym projektem uchwały, albo przeciwko, bo roztrząsanie, dlaczego, po co nie w urodziny, po co nie w imieniny to w ogóle jest nie na miejscu. Takie jest jego zdanie. I raz jeszcze powtórzył, że po prostu powinno się zagłosować - albo jesteśmy za, albo przeciw, bez żadnej dyskusji, bo Mariusz Bieniek zasłużył sobie na to, a nie zasłużył sobie na takie dyskusje.
- Pan radny Bogdan Matczak stwierdził, że też został wywołany do odpowiedzi, ale nie dostał takich telefonów, z wiadomych względów, nie ma takiego problemu. Uważa, że to wstyd, cyt.: *„człowiek nie żyje, jego rodzina żyje, słucha nas, a my tutaj się targujemy, czy dać czy nie dać. Ja się wstydzę tego, bo to nie powinno mieć miejsca na sesji. Powinniśmy tu przyjść już ułożeni, uzgodnieni, a nie dzisiaj społeczeństwo słucha i my o zmarłym się źle wypowiadamy. Gdzie nasza wiara, gdzie nasze nabożne zachowania?”*
- Pan radny Maciej Jan Jabłoński podziękował za udzielony mu w tym momencie głos.
- Wiceprzewodnicząca Rady pani Ewa Kowalak tytułem podsumowania stwierdziła, że faktycznie poszła w złym kierunku zupełnie ta dyskusja i poprosiła radnych, aby zwrócili uwagę na treść tej uchwały i to, że mają zdecydować czy nadane zostanie takie imię temu obiektowi czy nie zostanie nadane. Nieważne jest, kiedy rodzice będą to wykonywali i kiedy to będzie robione. Treść uchwały wyraźnie mówi, że jest ona w sprawie nadania imienia obiektom sportowym wchodzącym w skład Zespołu Szkół im. Jana śniadeckiego i albo jesteśmy „za” albo jesteśmy „przeciw”, natomiast te poboczne tematy, które tutaj dzisiaj wypłynęły nie mają zupełnie żadnego wpływu. Uważa też, że zdanie pani radnej Marleny Mazurskiej było wypowiedziane w innym kontekście i po tej całej dyskusji przekonała panią radną, że, cyt.: *„nas interesuje tylko czy jesteśmy za tym, żeby to miało taką nazwę, czy nie jesteśmy za tym i to będzie wynik tego dzisiejszego głosowania”*.
- Pan radny Piotr Adam Skorupski w odniesieniu do słów pana radnego Bogdana Matczaka stwierdził, cyt.: *„na tej sali nikt nie powiedział źle o świętej pamięci Mariuszu Bieńku, jak to pan zakończył”*.
- Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz stwierdził, cyt.: *„Ja też tylko jedno zdanie, bo naprawdę to trwa zbyt długo i tak naprawdę powiem Wam jedno - tej dyskusji nie powinno*

być w tym momencie. To jest atak na dobre imię Mariusza Bieńka i tego nie powinno być. Tak to odbieram.”

W związku z zakończeniem dyskusji Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 10.

W głosowaniu tym uczestniczyło 18 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 15, głosów „przeciw” oddano 2, głosów „wstrzymujących się” oddano 1 – *w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.*

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia obiektom sportowym wchodzącym w skład Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie - *Uchwała Nr 458/L/2023.*

* * *

ppkt 11

Następny (ostatni) z rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał dotyczył petycji w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności. Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja poinformowała, że projekt uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 11 został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisję Statutową i Organizacji Pracy Rady. W materiałach sesyjnych radni otrzymali przedmiotową petycję skierowaną do Rady Powiatu w Płocku w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności, jaka wpłynęła do Starostwa Powiatowego w dniu 14 lutego oraz 26 lipca 2023 r., a także opinię prawną z dnia 4 sierpnia 2023 r. oraz wyjaśnienia zawarte w pismach znak: OR-I.152.3.2023 z dn. 2 sierpnia 2023r. oraz EK-II.8031.20.2023 z dn. 10 sierpnia 2023 r. Wymienione dokumenty były przedmiotem obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 30 sierpnia 2023 r., która ustaliła, że zadanie, o którego realizację wnioskuje autor petycji nie mieści się w zadaniach przewidzianych dla Rady Powiatu w Płocku, jako organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. Starostwo Powiatowe w Płocku (Powiat Płocki) wydaje kwartalnik oraz prowadzi stronę internetową, które mogłyby być miejscem zamieszczenia informacji wskazanej w petycji, jednakże decyzję w tym zakresie (co do zamieszczenia informacji) powinien podjąć Starosta Płocki jako administrator/ organizator/ prowadzący wyżej wymieniony kwartalnik i stronę internetową, a zatem petycja powinna zostać przekazana według właściwości do Starosty Płockiego. Następnie, Wiceprzewodnicząca Rady poddał projekt uchwały pod dyskusję.

Do treści projektu uchwały w brzmieniu określonym na druku nr 11 nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie jawne przyjęcie w/w projektu uchwały.

W głosowaniu tym uczestniczyło 17 radnych, głosów „za” przyjęciem projektu uchwały oddano 17, głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się” nie było, nie głosował 1 radny – w załączeniu raport przeprowadzonego głosowania.

Podsumowując wyniki tego głosowania Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie petycji dotyczącej zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności – *Uchwała Nr 459/L/2023*.

Ad. pkt 8.

W zakresie realizacji ósmego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawy różne, głos zabrali:

Pan radny Paweł Tokarski zgłosił interpelacje dotyczące: remontu dróg powiatowych nr 2939W Rogozino-Białkowo i nr 2901W Rogozino-Imielnica oraz budowy chodnika w Rogozinie na ul. Mazowieckiej (dokończenie) i ul. Wiejskiej, a także zakupu strojów sportowych dla piłkarzy reprezentujących Powiat Płocki i Starostwo podczas turniejów piłkarskich - wg załączników. Ponadto podziękował pracownikom Starostwa Powiatowego oraz wszystkich jednostek organizacyjnych, którzy organizują cyklicznie różnego rodzaju uroczystości, ponieważ te ich działania przyczyniają się do tego, że te imprezy są naprawdę świetnie zorganizowane i stanowią również dobrą reklamę Powiatu Płockiego. Z kolei odnosząc się do wypowiedzi Starosty Płockiego oraz pani radnej Marleny Mazurskiej, jeśli chodzi o różnego rodzaju niedociągnięcia przy zapraszaniu na imprezy uważa, że jako Starostwo Powiatowe w Płocku, a mówi to z poziomu sekretarza Rady Powiatu, stać nas chyba na to, żeby traktować siebie z większym szacunkiem, jeśli chodzi o te zaproszenia. I w związku z tym skierował prośbę do Zarządu Powiatu, żeby się temu przyjrzeć i naprawdę nie wykluczać, tylko starać się włączać wszystkich radnych w różnego rodzaju imprezy bardziej lub mniej przyjemne.

Pani radna Anna Dębska-Gutkowicz zgłosiła interpelacje dotyczące: ograniczenia pylenia z drogi powiatowej w miejscowościach Kamion, Grodzisk i Nowy Duninów (ul. Leśna) oraz objęcia zakrętów na drogach powiatowych koszeniem i usuwaniem przerostów, a także wymiany barierek zabezpieczających na mostku w Soczewce przy drodze powiatowej nr 2974W - wg załączników.

Pani radna Ewa Kowalak zgłosiła interpelacje dotyczące: pokrycia nawierzchni drogi powiatowej nr 2970W Nowy Duninów-Grodziska-granica województwa środkami niwelującymi występowanie pylenia z tej drogi, a także ujęcia w przyszłorocznym budżecie i rozpoczęcia realizacji inwestycji w pasie drogowym Soczewka-Łąck obejmujących: przeprawę mostową na rz. Skrwa Lewa w miejscowości Soczewka, budowę chodnika, wykonanie przejścia dla pieszych

i progę zwalniającego oraz rozważenie budowy ścieżki rowerowej przy drodze powiatowej Soczewka-Sendeń - wg załączników.

Pan radny Bogdan Matczak w związku z tym, że powiat płocki jest powiatem rolniczym, a w rolnictwie dzieje się źle, zwrócił się do Starosty Płockiego o wystosowanie przez Zarząd Powiatu zapytania w tej sprawie do właściwego ministra, żeby można było rolnikom coś odpowiedzieć. I dodał, że rolnicy zostali ze zbożem w magazynach, spada opłacalność produkcji rolnej, a jeśli chodzi o małe gospodarstwa rodzinne, które miały być takim wielkim priorytetem, to zamiast tego rolnicy rezygnują z prowadzenia gospodarstw i uciekają w ich sprzedaż. Ponadto zapytał Starostę Płockiego o decyzje jakie zapadły w sprawie przebiegu S-10 w związku z tym, że temat był omawiany również na Radzie Miasta Płocka. Uważa, że droga jest potrzebna, ale należy mieszkańcom powiedzieć prawdę, gdzie ta droga będzie szła, ponieważ różne informacje są przekazywane w teren, więc ci są zaniepokojeni i denerwują się. Rolnicy nie wiedzą, jak się do tego odnosić, mają różne plany, bo może powinni już sprzedać gospodarstwa albo też dalej się ich trzymać, natomiast wiadomo, że droga pokroi te gospodarstwa i te ziemie na kawałki, co nie wszystkim będzie się opłacało.

Pani radna Marlena Mazurska zgłosiła zapytania dotyczące: udostępnienia dokumentacji związanej z organizacją Dożynek Powiatu Płockiego w Radzanowie w dniu 3 września 2023 r., w tym sprawozdania rozliczającego Jarmark Kół Gospodyń Wiejskich, a także dokumentacji dotyczącej organizacji spotkania pt. „Nasza przyszłość”, które odbyło się dnia 7 września 2023 r. w Wyszogrodzie - wg załączników. Natomiast w odniesieniu do wypowiedzi pana radnego Pawła Tokarskiego dot. zakupu strojów sportowych stwierdziła, że skoro jako radny otrzymuje diety to chyba może dogadać się z kolegami z drużyny i za swoje pieniądze kupić sobie ten strój, a nie obciążać Powiat. Uważa też, że promocja w tym przypadku sprowadza się do tego, że jako zespół grają i reprezentują Powiat, a na stroje też jest ich stać.

Pan radny Paweł Tokarski w odpowiedzi na powyższe przyznał, że stać go na to, żeby być może nawet kupić 40 strojów, bo pewnie o tyle chodzi - dwa komplety, gdyż gra około dwudziestu osób cyklicznie, na boisku, w każdą środę, w każdą niedzielę po dwie godziny. Co spotkało się z uwagą ze strony pani radnej M. Mazurskiej (głos z sali obrad), że chodziło jej o zakup jednego stroju – dla siebie. Kontynuując wypowiedź, pan radny P. Tokarski zauważył, że nie może sobie kupić stroju z logiem Powiatu Płockiego, bo to jest pewnego rodzaju już symbol rozpoznawczy. Zapewnił, że jako zespół mają w czym grać, ale chciałby przy okazji wypromować Powiat Płocki i też panią radną, bo występują jako reprezentacja Starostwa Powiatowego w Płocku. Poprosił, żeby poważnie traktować tę instytucję i uszanować to, że są osoby, które angażują się w grę w takim zespole. Zwrócił przy tym uwagę na to, że wszystkie kluby sportowe na terenie powiatu płockiego,

które grają na tego rodzaju obiektach, jak boiska sportowe czy Orliki, mają takie stroje zakupione przez swoje kluby i jako przykład wskazał Polonię-Radzanowo, ULKS Ciólkowo, itp. Przyznał, że nie pamięta dokładnie, jakie środki Starostwo Powiatowe w Płocku przeznacza rocznie na promocję Powiatu Płockiego, ale sprawdzi to i przekaże pani radnej, która zapewne orientuje się, że są to środki finansowe dosyć pokaźne. Stąd ma wrażenie, że zakup tych strojów dla piłkarzy, którzy nie są radnymi powiatu a zwykłymi ludźmi, przyczyniłby się do tego, że też godnie by reprezentowali Powiat Płocki. I wobec uwagi ze strony Wiceprzewodniczącej Rady, że Starosta Płocki ustosunkuje się pisemnie do możliwości finansowania tego rodzaju zakupu dodał, że swoją wypowiedzią próbuje wytłumaczyć pani radnej, że tu nie chodzi o to, że chcą Powiat naciągnąć na spodenki.

Pan radny Paweł Jakubowski w odniesieniu do promocji Powiatu, o której wspomniał pan radny Paweł Tokarski zauważył, że nie ma lepszej promocji jak audycja w programie telewizyjnym po godz. 20:00 pt. „ALARM”. Uważa, że to dopiero jest promocja Powiatu, na której bardzo komuś zależy, bo już dwa takie programy się ostatnio ukazały i dodał, że nie wie czy ten ktoś jest na sali czy nie, ale z góry mu dziękuje.

Pan radny Bogdan Banaszczak zgłosił interpelację w sprawie przeprowadzenia remontu drogi powiatowej nr 6914W w m. Drobin (ul. Padlewskiego) - *wg załącznika*.

Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz odnośnie interpelacji składanych przez radnych stwierdził, że oczywiście na wszystkie odpowie w stosownym terminie, na piśmie, wnikliwie analizując każdą sytuację, tym bardziej, że na sesji jest dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, który przysłuchuje się wszystkiemu. Jednocześnie Starosta Płocki odniósł się do takich kwestii, jak: sprawa drogi S-10 mówiąc, że analizowane są trzy warianty i tak naprawdę jest to perspektywa pewnie około 10-letnia, natomiast z tych rozmów i informacji jakie uzyskuje od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych wynika, że w ciągu najbliższych miesięcy rozpocznie się pierwsza seria konsultacji w terenie. I tu uważa, że jako samorządowcy muszą bacznie na to zwracać uwagę, brać udział w tych konsultacjach i patrzeć, jaki one będą miały rezultat i skutek. Z kolei, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące rolnictwa Starosta Płocki przyznał, że oczywiście jesteśmy powiatem rolniczym i sytuacja w rolnictwie nie jest dobra, stąd kilka miesięcy temu jako Rada Powiatu wystąpiliśmy z takim apelem do właściwego ministra, ale z tego co pamięta odpowiedź wróciła taka dość lakoniczna. Natomiast prosił pana radnego Bogdana Matczaka, żeby w najbliższym czasie zgłosił ten temat, jeżeli będzie potrzeba w przyszłości, żeby ponownie ta sprawa była procedowana na komisjach i omawiana na forum Rady Powiatu. Z kolei, jeżeli chodzi o drogę w Grodziskach przypomniał, że tam były spotkania z mieszkańcami i pamięta, że jako Powiat dostarczyliśmy te najpilniejsze rzeczy. Przypomniał też, że poza tym, że była

żeby ta administracja powiatowa działała w miarę szybko, bo jeśli tak robicie, jak tu w stosunku z tymi drogami, to nie daj Boże takiej administracji i takich urzędników.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja dziękując za tę wypowiedź stwierdziła, że informacja została przyjęta i zapytała czy pan starosta chciałby się do niej odnieść, co spotkało się z uwagą ze strony pana cyt.: *„Może jeszcze słowo, bo jako gość to chciałem, tym bardziej, że pracuję społecznie w granicach 30 lat i tak przysłuchiwałem się, co tu państwo mówili. No dobrze, ale proszę państwa, czy nie warto by się zastanowić, że jeśli będzie otwarcie jakiegoś obiektu, ronda dużego - nadać imię świętej pamięci prezydenta Kaczyńskiego, bo moim zdaniem ten człowiek chyba tyle zrobił dla Polski, że zasługuje na tą nazwę. Ja tu nie neguję zasług pana Bieńka, absolutnie, ale miejcie to na uwadze, dziękuję bardzo.*”

Starosta Płocki pan Sylwester Tadeusz Ziemkiewicz w odpowiedzi na powyższe stwierdził, że w kwestii nazewnictwa to zawsze warto tak, jakby opierać się na tym głosie mieszkańców i w wielu sytuacjach to właśnie mieszkańcy wychodzą z taką inicjatywą, gdzie i jak dane rondo czy jakaś inna inwestycja mogłaby przyjąć nazewnictwo. Natomiast, jeżeli chodzi o te sprawy dotyczące bezpieczeństwa drogowego w tym obszarze, o którym wspomniał pan wyjaśnił, że sprawę tę zgłaszała już pani radna Izabela Tomaszewska, rozmawiał też z panem radnym Stefanem Jakubowskim, a w poniedziałek miał okazję rozmawiać z Wójtem Gminy Słupno i też ma wpłynąć formalny wniosek z Gminy Słupno, jeśli chodzi o tę sytuację. Ponadto o kilka słów wyjaśnienia poprosił również obecnego na sesji dyrektora wydz. komunikacji pana Mariusza Lewickiego.

Dyrektor Wydz. Komunikacji pan Mariusz Lewicki odnosząc się do poruszonego problemu stwierdził, cyt.: *„O tej sytuacji, że tam jest coś nie tak z organizacją ruchu to dowiedziałem się od Pana, od pani radnej Tomaszewskiej i tu od pana radnego Tokarskiego. Przekazałem, że wszelkie sprawy jako urząd działamy na wniosek. To nie jest tak, że trzeba zmienić organizację ruchu i my od razu w ciągu jednego dnia zmienimy tą organizację ruchu ze względu na to, że to jest pewna procedura, której musimy przestrzegać. Są też wydatkowane środki finansowe. Ja muszę też wiedzieć konkretnie, czego dotyczy chęć zmiany tej organizacji ruchu. Bezpieczeństwo zarówno osób zmotoryzowanych, jak i pieszych jest jednym z ważniejszych zadań, które jest realizowane przez Powiat Płocki, a szczególnie zarządzanie ruchem na drogach. Musimy też wiedzieć, że pan starosta jest organem zarządzającym nie tylko na drogach powiatowych, ale na wszystkich drogach gminnych. Czyli Szanowni Państwo, pomyślcie - ile wpływa w ciągu tygodnia do nas wniosków? My te wnioski traktujemy priorytetowo i staramy się jak najszybciej załatwić. W 95% procentach jest to załatwiane pozytywnie, bo bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Ale też nie możemy za każdym razem na każdy wniosek nie jechać, nie spotkać się z komisją i wiedzieć czy ten dany*

problem należy rozwiązać pozytywnie czy negatywnie. Jedziemy na miejsce. Musi się wypowiedzieć policja, zarządca drogi oraz organ zarządzający ruchem drogowym. Zawsze prosimy na te spotkania wnioskodawców, żeby wskazali jaki jest problem. O tym problemie, jeżeli kilkukrotnie Pan Wójt Gminy Słupno pisał, to muszą być jakieś dokumenty na ten temat, bo ja powiem, że w tej chwili od strony Pana Starosty to w ciągu dwóch tygodni ten temat jest ruszony, wcześniej ja nie miałem, ani Pan do mnie nie przychodził, nie wskazywał mi żadnych uwag. (Tu uwaga ze strony pana ... cyt.: „Do pana pracowników chodziłem.”) No, takie sprawy, mówię, załatwia się na wniosek i na pewno, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców nigdy nie pozostawiamy mieszkańców bez pozytywnego rozpatrzenia tej sprawy. Jednak musimy sobie zdać sprawę, że w tej chwili na przykład takie modne są lustra, ale te lustra też mają spełniać swoje zadanie i należy stawiać je tam, gdzie one są potrzebne. Tak samo pasy drogowe, znaki, nie mówię o progach zwalniających. Bo bardzo często buduje się drogę, za chwilę ktoś mówi - trzeba ograniczyć poprzez progi zwalniające prędkość, ale za dwa dni przychodzi ktoś inny i mówi ja nie chcę lokalizacji tych progów, proszę to zdemontować. Tak, że Szanowni Państwo wszystkie nasze decyzje muszą być przemyślane, ale na pewno działamy dla dobra naszych mieszkańców i nigdy nie odwrócimy się plecami, żeby tu państwu nie rozwiązywać tych spraw związanych z bezpieczeństwem, mówię, zarówno pieszych, jak i zmotoryzowanych, dziękuję bardzo.”

Pan ... w odpowiedzi na powyższe dodał, cyt.: „Przepraszam, ja jeszcze chciałbym tu - panie dyrektorze, tam idzie o to, że gdzie jest teren zabudowany to jest znak, że teren niezabudowany. Ja się nie dziwię kierowcom, że jeżdżą jak szaleni, to raz. Jeszcze, panie starosto, jedna rzecz - tam potrzebne są pasy, bo jest tak: strażnica, sklep, przystanek. Nic nie ma i aż w końcu kogoś zabiją to ktoś się zainteresuje, że potrzebna taka rzecz.”

Dyrektor Wydz. Komunikacji pan Mariusz Lewicki w odpowiedzi na powyższe stwierdził, cyt.: „Ale Szanowny Panie, tak, jak powiedziałem - że tu działamy na wniosek. Jeżeli we wniosku będzie co jest potrzebne, my na pewno będziemy się starać, żeby załatwić zgodnie z pana wnioskiem i to przejście, żeby było. No, bo my sami nie jesteśmy tutaj w stanie stwierdzić, gdzie w całym powiecie jaka organizacja powinna być zmieniona. My robimy przeglądy jesienne, wiosenne i sprawdzamy to - stan zaistniały i staramy się tam, gdzie uważamy, że coś trzeba wymienić, to wymieniamy. A jak tu mówi pan o pasach? Jeżeli będą w piśmie pasy i stwierdzimy, że rzeczywiście tam powinien być, jak najbardziej ustosunkujemy się i będzie pozytywne rozpatrzenie tego pana wniosku.”

Pan ... w odpowiedzi dodał, cyt.: „Panie dyrektorze na sesji pytałem się pana wójta Zawadkę czy składał jakieś pisma do Powiatu, bo ja wiem jakie formy obowiązują, więc mi odpowiedział, że kilkukrotnie składał. Więc, nie wiem albo pan kłamie, albo on kłamie.”

Dyrektor Wydz. Komunikacji pan Mariusz Lewicki w odpowiedzi na powyższe stwierdził, cyt.: *„Szanowny Panie, przecież jeżeli składał, to ma takie pisma. Ma też odpowiedzi nasze na pisma. Jest to do weryfikacji, tak. Jak najbardziej jestem w stanie to zweryfikować, całą sytuację.”*

Pan: w odpowiedzi na powyższe stwierdził, cyt.: *„Tak, ale przyszedłem po to na tę sesję, żebyście państwo zwrócili uwagę, że jest taki problem i ten problem trzeba załatwić, i to jak najszybciej.”*

Dyrektor Wydz. Komunikacji pan Mariusz Lewicki w odpowiedzi na powyższe dodał, cyt.: *„I na pewno to załatwimy, dziękuję bardzo.”*

Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja podsumowała powyższe wypowiedzi mówiąc, że wniosek jest przyjęty tak, że na pewno odpowiednie procedury zostaną w tym kierunku podjęte.

Pan radny Paweł Tokarski zwrócił się do pana z uwagą, cyt.: *„Panie ja tylko chciałbym podkreślić, że o problemie, sam pan dobrze wie, kiedy ja się dowiedziałem - dwa tygodnie temu i podjąłem działania natychmiast. I dziękuję bardzo serdecznie panu dyrektorowi Lewickiemu z wydziału komunikacji, że te działania podjął natychmiast i błyskawicznie. Pan mówi o opieszałości - przepraszam bardzo.”*

Pani radna Izabela Tomaszewska zabierając głos w tym samym temacie stwierdziła, cyt.: *„Ja tylko króciutko chciałam się odnieść do tych wypowiedzi. Ja byłam u panów, wierzę w merytoryczną siłę pracowników, którzy udzielają nam informacji, ponieważ nie czuję się do tego przygotowana, aby ocenić, jak stoją jakie znaki. Panowie udzieli nam stosownej odpowiedzi, zostanie złożony wniosek i tego bym się trzymała, dziękuję.”*

Następnie Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja udzieliła głosu panu, którego poprosiła o przejście do mównicy.

Pan stwierdził, cyt.: *„Szanowni Państwo, w 2014 roku na terenie gminy Radzanowo były składowane śmieci. Związane było to z pewną firmą. Były protesty przed Starostwem. Były protesty w Ciółkowie w miejscowości odnośnie tej firmy. Te śmieci były przywożone pod osłoną organów ścigania, czyli policji - zaraz nawiązę, tak króciutko, żebyście państwo wiedzieli o co chodzi. Na mieszkańców była nasyłana policja, były tak zwane oddziały specjalne również pod osłoną Sanepidu. Ale do czego zmierzam? Zmierzam do tego szanowni państwo, że w tej chwili na wokandę wszedł proces, w którym ja jestem świadkiem, a zarazem uczestnikiem tych zajęć, które miały (miejsce). To były tysiące ton niewyjaśnionych śmieci, niewyjaśnionych okoliczności. Co to jest związane, dlaczego to jest związane ze Starostwem? Szanowni Państwo, aby załatwić pewną sprawę społeczeństwa, z tego co mi wiadomo, Starostwo*

Powiatowe w Płocku pozyskało środki, z tego co mi wiadomo, w kwocie około 1 miliona złotych, aby te śmieci wywieźć. Aby te śmieci wywieźć i rzeczywiście te śmieci stamtąd zostały usunięte. Zostały usunięte. Po latach, kiedy, jak już powiedziałem, bo to jest rok 2014, mamy 2023 na wokandę weszły sprawy związane z właścicielami okazuje się, że płoną wysypiska śmieci. Dzisiaj jestem zszokowany, że państwo nie podejmuje tematu, państwo radni, kolejnego pożaru jaki miał miejsce teraz 17-tego w Miszewie i wcześniej, o dziwo. Problem jest taki szanowni państwo, że ten pożar powstał po moich zeznaniach, które miały miejsce w dniu 15-tego, teraz, września, a pożar 17-tego września. Po moich zeznaniach obciążających, ja już nie będę mówił tu z nazwiska, właśnie urzędników byłych i obecnych Starostwa Powiatowego w Płocku. W związku z powyższym moje pytanie/ pytania - ile pieniędzy, ponieważ te śmieci, a w zasadzie materiał dowodowy, który w moim przekonaniu został celowo i świadomie usunięty dając jednocześnie tutaj taką pociechę mieszkańcom, że mają problem z głowy - nie, to nie jest problem z głowy - został usunięty i pytanie jest - ile pieniędzy zostało zapłacone i gdzie te śmieci zostały wywiezione? Bo wszystko wskazuje na to, że te śmieci, o dużej toksyczności, ponieważ rozważany był problem śmierci dwóch osób, niewykluczone jest, że trafiły do Miszewa, niedaleko ośrodka, w którym tutaj pan mówił, tam jest ten ośrodek z tymi podopiecznymi, którzy muszą wdychać te dymy. Dlatego chciałbym w drodze dostępu do informacji publicznej po prostu otrzymać takową informację pisemną. Nie wiem czy ja mam złożyć to na piśmie jeszcze dodatkowo czy nie? (I tu uwaga ze strony prowadzącej obrady pani wiceprzewodniczącej M. Woi, cyt.: „Oczywiście”) Natomiast chciałbym, żeby była udzielona mi odpowiedź - jakie pieniądze zostały wydatkowane i gdzie zostały wywiezione, do jakiego zakładu, czy miały zezwolenia, bo mówię, niewykluczone. Ja państwu jedną rzecz powiem, kiedy ja prowadziłem swoje zeznania pan prokurator aż zaczął się trząść, później wyskoczył i za dwa dni, za dwa dni po moich zeznaniach nastąpił pożar.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja powiedziała, cyt.: „Proszę pana takie wnioski to może pan zostawi, bo, a jeśli pan chce informacji”.

Pan [imię] w odpowiedzi na powyższe stwierdził, cyt.: „Pani przewodnicząca istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że doszło do naruszenia prawa, czyli zniszczenia istotnego materiału dowodowego.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja stwierdziła, cyt.: „To bardzo proszę o zgłoszenie do odpowiednich służb, które zajmują się wyjaśnieniem.”

Pan [imię] w odpowiedzi na powyższe stwierdził, cyt.: „Proszę panią zgodnie z art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego państwo jesteście funkcjonariuszami, po otrzymaniu takowych informacji do państwa należy taki problem. Ja ze swojej strony zapewniam panią, że ja wiem, co ja mam zrobić. Proszę pani i druga sprawa, króciutko, obiecałem, odnośnie pana

wypowiedzi Jakubowskiego, tylko króciutko. Szanowny panie, wypowiada pan się w imieniu mieszkańców, ja tylko powiem króciutko - ile osób było na ostatnim zebraniu odnośnie budżetu sołectwa - 11 osób. 11 osób tam, gdzie pan jest sołtysem. I, proszę pana nie ma pan żadnego moralnego prawa wypowiadać się w imieniu społeczeństwa Radzanowa - 11 osób.

Pan radny Paweł Jakubowski (głos z sali obrad) w odpowiedzi na powyższe wyjaśnił, cyt.: „Ale ja w imieniu pana się nie wypowiadałem, ja z . . . ludźmi rozmawiałem.”

Pan . . . kontynuując stwierdził, cyt.: „Nie szkodzi, społeczeństwa. No, może. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz. Może ja. No, jeżeli pan się zalicza do . . . ?”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja podziękowała za tę wypowiedź i zapytała czy jeszcze ktoś z obecnych na sali obrad chciałby zabrać głos, a wobec kontynuowania wypowiedzi przez pana . . . już poza mównicą, który powiedział, cyt.: „przepraszam, czy słyszeliście państwo, mam nadzieję – . . . , ten pan powiedział publicznie . . . , wstrzymam się, wstrzymam się proszę państwa od odpowiedzi” stwierdziła, cyt.: „nie, nie słyszałam niestety”, natomiast pan . . . kontynuował mówiąc, cyt.: „wstrzymam się, ten pan powiedział . . . w moim kierunku, państwo słyszycie, będzie nagranie, będzie po prostu proces, niskie to jest bardzo.”

Pan . . . (głos z sali obrad) odniósł się do kwestii zbyt długiego oczekiwania na wypowiedź i zaproponował, żeby najpierw wysłuchiwać przybyłych gości, co spotkało się z odpowiedzią ze strony pani wiceprzewodniczącej M. Woi, że taki jest program sesji i należy się tego programu trzymać.

Następnie, wobec braku kolejnych wypowiedzi ze strony radnych powiatu i zaproszonych gości Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja przekazała informację na temat:

- ✓ Uchwały Nr 3/2023 Kapituły Medalu „Zasłużony dla Powiatu Płockiego” z dnia 4 lipca 2023 r. oraz Uchwała Nr 4/2023 z dnia 25 sierpnia 2023 r.– wg załączników;
- ✓ informacji Starosty Płockiego z dn. 7 sierpnia 2023 r. dotyczącej oświadczeń majątkowych za 2022 rok składanych przez członków zarządu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, dyrektorów jednostek organizacyjnych powiatu oraz osoby wydające w imieniu starosty decyzje administracyjne – wg załącznika.

Ponadto Wiceprzewodnicząca Rady poinformowała, że do protokołu z XLIX sesji Rady Powiatu nie wniesiono uwag i uzupełnień oraz stwierdziła, że protokół ten został przyjęty w przedłożonym brzmieniu.

Ad. pkt 9

W zakresie realizacji dziewiątego punktu porządku obrad, który przewidywał zamknięcie sesji, Wiceprzewodnicząca Rady pani Magdalena Woja stwierdziła, że porządek obrad został wyczerpany, podziękowała zebranych za uczestnictwo i aktywny udział w obradach i o godz. 13:56 ogłosiła, że zamyka L sesję Rady Powiatu w Płocku, w kadencji 2018-2024.

Załączniki- plik

Wiceprzewodnicząca Rady

/-/ Magdalena Woja

Przewodniczący Rady

/-/ Lech Dąbrowski

Protokół sporządziła:

Kierownik Biura Rady

/-/ Barbara Bieniek